Nr. 187. Wtorek, 18. Sierpnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

Lwów, 17 sierpnia.

XVIII. SIERPNIA.

Najjaśniejszy Pan rozpocznie jutro siedemdziesiąty czwarty rok życia. Zwyczajni, a dobrzy ludzie, przechodząc po za średnią miarę lat ludzkich, znajdują zazwyczaj na owym progu, dzielącym środkową część życia od ostatniej, jakieś źródło niepamięci, jakiś strumień letejski, w którym toną ich dawne żale, przeżyte przez nich gorycze, ich obalone nadzieje. Tak ciężaru swego ulżywszy, dostają się na drugą stronę strumienia, gdzie zwykły na nich czekać pogoda i spokój. Taka jest kolej i taka nagroda ludzi zwyczajnych.

Nie przyniosły tej nagrody Cesarzowi Austryi i Królowi Węgier pięćdziesiąt pięć lat największych, niebywałych trudów rządzenia najtrudniejszem, najbardziej skomplikowanem z państw. Pół wieku walk zewnętrznych i wewnętrznych, ciosów osobistych i państwowych, poświęceń nadzwyczajnych i najofiarniejszych, to wszystko nie starczyło na to, aby zmierzch tego pięknego, ale tak trudnego życia, tych mądrych, a z tylu przeciwnościami walczących rządów oświecić światłem pogody i spokoju. Na szczęście walki i przeciwności trafiły na duszę dziwnie hartowną i wzniosłą — na szczęście najświetniejsza, najstarsza w świecie Korona spoczęła na Głowie, jakby stworzonej do rozwiązywania najcięższych zadań i zażegnywania najgroźniejszych niebezpieczeństw. Te pięćdziesiąt pięć lat przeżytych pod panowaniem Cesarza Franciszka Józefa I. przyzwyczaiły różnoszczepowych Jego poddanych do takiej wiary w przyszłość, dopóki On nad tą przyszłością czuwa, do takiego braku obawy przed przesileniami zewnętrznemi i wewnętrznemi, dopóki wydobywanie Państwa z tych przesileń na Jego spoczywa Głowie, że podobną wiarę, podobne zaufanie i pewność trudno znaleść u któregokolwiek innego narodu i w obec któregokolwiek innego władcy.

U nas to zaufanie i to uczucie bezpieczeństwa sięga szczególnie wysokiej miary. — Opiera się też na wyjątkowo doniosłych doświadczeniach. Nietylko wiemy w umysłach, ale czujemy w sercach, że w ostatecznych chwilach, niepokojach i obawach On przeważy szalę na stronę naszych słusznych pragnień i praw, że rozproszy niepokoje, że do naszej krzywdy niedopuści. Niezłomna sprawiedliwość, będąca zasadniczym podkładem Jego istoty duchowej, zapewnia nam to, co zapewnia wszystkim poddanym odwiecznej Korony Habsburskiej, możność korzystania z daleko idących konstytucyjnych swobód i na niej opartą, dużo przecież od niej ważniejszą możność swobodnej, najszerszej pracy nad powiększeniem wewnętrznego i zewnętrznego narodowego mienia.

Dlatego, jeżeli późny wiek nie przyniósł naszemu Władcy spokoju i pogody, to ten brak wyrównywa może inna nagroda. Jest nią zaś to zjawisko, wyjątkowe dzisiaj w świecie, że na każdem miejscu rozległych dzierżaw Habsburskich, Imię i wspomnienie Cesarza wywołuje uspokojenie wśród najbardziej zawziętych waśni, rozjaśnienie wśród najchmurniejszych widnokręgów, wdzięczność wśród najdzikszego namiętności waru.

Nasz kraj przynosi na jutro Najjaśniejszemu Panu to samolubne, a przecież najmilsze Mu z pewnością życzenie, żeby dla Państwa i dla nas mógł być jeszcze lata całe tem, czem jest już od lat dziesiątków, więc pociechą, światłem, nadzieją.

Austro-Węgry i wybór Papieża.

Fremdenblatt podaje w tej sprawie następujące wyjaśnienie:

Wybór Piusa X., przyjęty w całym katolickim świecie z jednomyślnem zadowoleniem, dostarczył prasie całego niemal świata obfitego materyału do dyskusyi, przyczem największe zajęcie i najliczniejsze komentarze wywołało pytanie, czy Austro-Węgry podniosły protest przeciwko pewnej kandydaturze. Przedstawiano sprawę tu i ówdzie z fantastyczną przesadą, z dramatycznem nawet upiększeniem, twierdząc, że kwestya protestu była przedmiotem formalnej dyskusyi w św. Kollegium. Sam koloryt takiego sposobu przedstawienia musiał każdemu trzeźwo myślącemu nasunąć powątpiewanie w autentyczność tych informacyi. Niemniej jednak stwierdzić należy fakt, że Monarchia austro-węgierska istotnie uczyniła użytek ze swego prawa *veto*, a uczyniła dlatego, by wybór padł na kardynała zamiłowanego w pokoju, usposobionego pojednawczo.

Prawdziwe też sprawia zadowolenie rządowi austro-węgierskiemu, że z urny wyszło nazwisko, powitane z powszechną radością. W Piusie X zasiadł na Stolicy apostolskiej mąż, którego umiarkowany a silny charakter dozwala spodziewać się, że nie da on powodu do żadnych starć i że kwestye polityczne niewysuną się na przód z ujmą dla wzniosłej misyi Kościoła. Leżało w naszym interesie zapobieżenie wyborowi, który — jak wnosić należało z różnych doświadczeń lat ostatnich — mógłby stać się powodem dyferencyj, jakie nie powinny zamącać stosunku państwa do Kościoła. Zbyteczne wreszcie kłaść nacisk na to, że austro-węgierski gabinet nie poszedł w tej sprawie za inicyatywą innego mocarstwa.

Zmiana w pruskiem ministerstwie wojny.

Jak z depesz już wiadomo, został gen. Gossler na własne żądanie uwolniony od obowiązków pruskiego ministra wojny, a miejsce jego zajął dotychczasowy dyrektor ogólnego departamentu wojny, generał-porucznik v. Einem v. Rothmaler.

Ustąpienie Gosslera było już przed kilku miesiącami rzeczą postanowioną. Podał on się jeszcze w maju do dymisyi. Cesarz udzielił mu wówczas trzy miesięcznego urlopu, którego koniec przypadł właśnie na połowę bież. miesiąca. Obecnie Gossler ponowił prośbę i otrzymał, czego żądał.

Gen. Gossler był czwartym w rzędzie ministrów wojny zamianowanych przez Wilhelma II. Żaden z jego poprzedników nie wytrwał tak długo, jak on, na posterunku. Poprzedzili go generałowie Paweł Bronsart v. Schellendorff, którego dzisiejszy cesarz zastał już na tem stanowisku. Od dnia 8 kwietnia 1889 do 4 października 1900 sprawował rządy w pruskiem ministerstwie wojny gen. Veidy du Vernois. Po nim nastąpił gen. Kaltenborn-Stachan (dnia 17 października 1893), Walter Verdy du Vernois, brat wymienionego wyżej, który dnia 14 sierpnia 1896 ustąpił, opróżniając miejsce dla Gosslera.

O powodach dymisyi tego ostatniego krążyły w prasie niemieckiej najrozmaitsze pogłoski. Wedle pism półurzędowych, przyczyną był jedynie stan zdrowia Gosslera, wcale niepomyślny, a wobec wygasającego z dnia 31 marca 1904 kwinkwenatu agendy

---

13)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ I JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

(Ciąg dalszy).

VI.

Krasowce.

Zaczynam dziś od Ludwika XIV. Kiedyś, w jakichś pamiętnikach francuskich wyczytałam, że pewna mieszczka paryska bardzo piękna, zwróciła na siebie tkliwy wzrok króla-słońca i przez wszechwładną wolę jego do zebrań dworskich wprowadzona, sile wdzięków swych ufając, w obecności dworu temi słowy do króla przemówiła: *Permettez, Sire, que pour la commodité de la conversation, je vous nomme: Monsieur!* Zdaje się nic, a dla dworaków, dla tych wielkich panów, którzy z lokajskiemi serwetami na ramionach, stali za krzesłem władzcy, było to przyczyną oburzenia i zgrozy. Zaś ukoronowany wielbiciel pięknej małżonki mera paryskiego, zwracając się do dworzan swych zauważył: *Voici une petite femme à laquelle on n'a pas fait sa leçon!*

Tyle z pamiętników. A teraz ponieważ nie znajdujemy się na dworze królewskim i nie mamy do czynienia z etykietą dworską *de sa Majesté l'État c'est moi*, więc pewna jestem, że nie spotka mię podobna powyższej odpowiedź druzgocąca, gdy zwrócę się do Pana ze słowami: *Permettez, Monsieur....* niech Pan pozwoli, abyśmy odtąd zamiast Pan i Pani, mówili sobie kuzynie i kuzynko. Nie będzie w tem fałszu, bośmy istotnie spokrewnieni, a z mowy usunie grudę, pozwoli myślom nie przypominać niczem „lodowni stosunków ludzkich". Czy zgadza się Pan na to? Tworzę hypotezę nader zuchwałą, że o czemkolwiek w świecie mieć możemy zdanie jednostajne i zaczynam — od potopu.

Przed gankiem krasowieckiego domu, przed takim dużym, głębokim gankiem na potężnych filarach, z których teraz patrzą setki szeroko otwartych oczu powojowych, siadłam na swój mały wózek polowy, wysoki, lekki, do koszyka na kwiaty podobny i, wziąwszy do rąk lejce, zawołałam: leć, Avisie! — Avis to mój ulubiony koń.

Sportsmanką nie jestem. Nie miałam nigdy czasu ani ochoty do ćwiczenia się w sztukach zręczności fizycznej; konno nawet nie jeżdżę i tylko — powozić umiem, ale to już czynię z maestrią, któr-by mię przed najpierwszym w świecie sportsmanem na wstyd nie wystawiła. Szczególniej umiem i lubię powozić samą siebie, swoim Avisem.

Mój Avis, to zwierzę piękne i rozumne, pół-krwi anglik złotogniady, tak do mnie przywiązany, że gdy mię zdala zobaczy, z radości parska, a gdy u wózka bieży, kieruję go nie lejcami, lecz słowami, nawet skalą głosu, którym je wymawiam.

„Leć, Avisie"! Biedz zaczyna szybko i równo, równo, ze szczupłem ciałem wydłużonem i łagodnem półkolem wdzięcznie zgiętej szyi. „Prędzej, Avisie"! Podwaja biegu i, jak naciągnięta struna wydłużony, zda się, że ziemi nie dotyka, leci, ale tak lekko, że pod kopytami żaden kamyk nie stuknie i tylko zioła przydrożne, jakby napadem hołdu zdjęte, kłaniają się nam rozkwitłemi głowy. „Stój, Avisie"! Staje jak Tryton z bronzu wykuty i gdy odchodzę, ściga mię oczyma, które w biegu ogniem zaszły, rozwiera szeroko nozdrza, z których ogień buchać się zdaje i, choć długo nie wracam, stoi wciąż, aby, zdala mię wracającą ujrzawszy, zadrgać na całej skórze, uszyma zastrzydz, uprzężą zadzwonić i wdzięcznie zgiętem kopytem parę razy na znak radości głośno o ziemię uderzyć.

Dla czego na imię mu: Avis? Dawna to historya. Dawno temu, — o, tęskne i święte wspomnienie! — gdy niedorosłą jeszcze dziewczynką, z bratem dużo starszym, w ogrodzie krasowieckim lub w zaciszach puszczy, książki rozmaite czytywałam, zdarzyło się, że oboje, ja i mój brat, zakochaliśmy się — w Marku Aureliuszu. Byli już wówczas tacy, którzy utrzymywali, że miłość to niebezpieczna, ku „zakrętnym szlakom ducha" i „błękitom abstrakcyi" wiodąca. Były już i wówczas w gronie krewnych i znajomych umysły trzeźwe, które ojca naszego ostrzegały przed opłatującą nas fantastyczną przędzą „kultów i idei". Lecz zdarzyło się, że ojciec nasz sam uderzał czołem przed tą cnotą rzymską, która u Appijskiej drogi, na grobowcu Trazeuszowego rodu, wyryła napis: „Woleli żyć krótko, niż sromotnie". Więc pobłażliwie słuchając ostrzeżeń, dłonie na głowach naszych składał, nietylko na miłość naszą dla cnotliwego stoika pozwalając, lecz ten kierunek, który młode serca brały, błogosławiąc. Otóż ja i mój brat bez przeszkody kochaliśmy się w Marku Aureliszu, a Marek Aureliusz miał wierzchowca ulubionego, z imieniem Avis. Imię to daliśmy lotnonogiemu zwierzęciu, na którem w jakąś noc księżycową, srebrzystą i wonną, Adaś od ganku krasowieckiego odjeżdżał, aby nie powrócić nigdy. — A teraz ja mam Avisa — ptaka.

Ja i mój Avis lecieliśmy w pole, w gładkie, jasne, wolne pole, z jednej strony półokręgiem lasu, jak wyzębioną ścianą twierdzy objęte, a z innych bezbrzeżne łożysko rozkładające pod rzęsiste deszcze kłosów. Co półkolista błyskawicę stalowe sierpy wyrzucą, to posypią się na złożysko deszcze kłosów zmieszanych z kwiatami, a w powietrzu szeroko rozlewa się szeleszczący szmer upadającej na ziemię słomy. Jakby pokorna i miłosna rozmowa kłosów i kwiatów z ziemią.

Ja i Avis lecimy przez te pola wielkie, przez gorąco słoneczne, przez deszcze kwieciste i szmery kłosiste, z drogi na drogę, z łanu na łan, tu i ówdzie stając, rozmawiając i znowu dalej, w złocie, w pogodzie, w swobodzie. Gorąco aż piecze, skry sypią się z powietrza, z nieba kapie żar. „Do lasu, Avisie"! O, jak on wybornie rozumie, co to znaczy i których z każdego punktu najbliżej! Dokoła łanu Budników, brzegiem Dąbrowy Dobrzyńskich.... Ależ prawda! nie masz przecie, kuzynie, ani cienia pojęcia o tem, co to takiego: Budnicy i kto to taki: Dobrzyńscy. Opowiem kiedykolwiek, a tymczasem wyobraź sobie tylko, że jest to taka ameba społeczna, szczególna i zawiła, bo złożona z mnóstwa dusz najautentyczniej ludzkich, a przez usta moje prosząca cię, kuzynie, o równouprawnienie z tą amebą, która stanowi przedmiot twoich przyrodniczych badań. Ale o tem tylko *en passant.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

ministerstwa wojny bardzo urosły i wymagają sporego sił zasobu. Stąd konieczność poruczenia tych zadań młodszemu pracownikowi. Natomiast wiele pism twierdzi, że Gossler popadł w niełaskę u cesarza z powodu niedokładności odkrytych w zarządzie remont, a świadczących o niedość sprężystej kontroli ze strony ministra, jakoteż z powodu, że oskarżeniom i zarzutom podniesionym przez socyalistów nie potrafił Gossler przeciwstawić dość wymownych argumentów.

Nowy pruski minister wojny Karol v. Einem urodził się dnia 1 stycznia 1853 (w Hanowerze) liczy więc obecnie 50 lat życia. Jako chorąży zdobył sobie w wojnie francusko-pruskiej krzyż żelazny i w szybkim awansie dostał się następnie do generalnego sztabu. W latach 1895—1898 był szefem gen. sztabu VII. korpusu armii w Monastyrze, a od września 1898 pracował przy ministerstwie wojny. Zwrócił on na siebie uwagę cesarza nie tylko dzielnością osobistą, lecz także zręcznością w zastępowaniu ministerstwa wobec rajchstagu.

On to kierował zastępczo od 12 maja agendami ministerstwa, którego stałym kierownikiem został obecnie.

Zamordowanie konsula rossyjskiego.

Sułtan podwyższył odszkodowanie dla wdowy po konsulu Rostkowskim na 400.000 franków. Rossyjska ambasada z Konstantynopola nie dała jeszcze decydującej odpowiedzi ani Porcie ani wysłańcom z Yldiz Kiosku. Oczekują instrukcyi z Petersburga. Sądzą, że cesarz Mikołaj sam sprawę rozstrzygnie. W kołach politycznych nie przywiązują wagi, nie wierzą wiadomości z Monastyru, jakoby Rostkowski padł ofiarą sprzysiężenia. Ambasada rossyjska wysłała dragomana do Monastyru, który ma przeprowadzić szczegółowe śledztwo.

W Monastyrze zebrał się onegdaj sąd wojenny, który wydał wyrok skazujący na karę śmierci żandarma Halima, który zastrzelił konsula i jednego żołnierza, który mógł rzekomo a nie przeszkodził zbrodni. Dalej skazał sąd jednego żandarma na 15 lat, zaś drugiego na 5 lat więzienia. Obaj byli biernymi świadkami zastrzelenia posła. Dwaj oficerowie zostali zdegradowani. Obu skazanych na śmierć nazajutrz po ogłoszeniu wyroku stracono na miejscu, gdzie spełniono morderstwo.

Ruch zbrojny w Macedonii.

W. Porta zakomunikowała ambasadorom Austro-Węgier i Rossyi raporty o piętnastu w ciągu ostatniego tygodnia stoczonych w wilajecie monastyrskim potyczkach, w których przeszło 160 powstańców zginęło, o napadach powstańców na tureckie wsi i strażnice, o wymordowaniu wreszcie 26 muzułmanów w Zirveni, w okręgu Perlepe (Prilip), tudzież kilku innych w Plemendże pod Kumanowem w wilajecie iskibskim.

Wedle raportów, jakie otrzymała wysoka Porta z wilajetów macedońskich, powstańcom udało się zniszczyć całą prawidłową komunikacyę kolejową. Skutkiem tego dowóz wojska na zagrożone punkty wilajetu monastyrskiego zupełnie jest wstrzymany.

Przedstawiciele „wewnętrznej organizacyi macedońskiej“ przesłali ambasadorom mocarstw kopię proklamacyi, wzywającej ludność do powstania i żądającej jako warunku zaniechania ruchu, ustanowienia w Macedonii gubernatora chrześciańskiego, niezależnego od W. Porty, tudzież kontroli mocarstw nad wykonaniem przyrzeczonych reform.

Z Sofii donoszą: Bułgarski prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych wyjechali do Dubnicy, ażeby osobiście dać władzom miejscowym instrukcye co do strzeżenia granicy. W Dubnicy policya aresztowała generała Sonczewa, który usiłował przedostać się do Macedonii. Potwierdza się wiadomość, że most pod Gewgheli zburzony został dopiero po stoczeniu gorącej potyczki. Potwierdzają również, że komunikacya pomiędzy Saloniką i Iskibem jest przerwana. Turcy zburzyli wieś wołoską Hepesz. Kraj zajęty przez powstańców stanowi czworokąt pomiędzy Ochridą, Resną, Kiczewem i Kruszewem. Ostatnie dwa miasta są w rękach powstańców. Wojska tureckie naprożno starają się opanować obszar pomiędzy Wardarem a jeziorem Ochrydkiem.

* * *

Konstantynopol, 17 sierpnia. Rozpowszechnione za granicą wieści o zakupnie materyałów wybuchowych przez Turcyę są nieprawdziwe.

Konstantynopol, 17 sierpnia. W nocy z piątku na sobotę wykonano zamach dynamitowy na pociąg jadący z Ueskueb do Saloniki. Dwaj żołnierze ponieśli śmierć.

W sandżaku monastyrskim i okolicznem terytoryum nadgranicznem wciąż trwają rozruchy; rewolucyoniści spalili kilka folwarków należących do Turków, pomordowali straż polową i znowu przerwali linie telegraficzne.

Sofia 17 sierpnia. Rząd bułgarski rozesłał do mocarstw memoryał, w którym odpiera zarzuty, uczynione mu przez Portę, że na niego spada odpowiedzialność za rozruchy w wilajetach tureckich.

Proces Humbertów.

Na piątkowej rozprawie (dnia 14 b. m.) przesłuchiwano najpierw zarządcę masy konkursowej Boneau, który dał wyjaśnienia o majątku ruchomym i nieruchomym Humbertów. Ocenia on passywa nominalne na 711 milionów franków, zaś czyste passywa na 50 milionów franków. W sprawie rachunków, wystawionych przez wierzycieli, nie może podać dokładnej cyfry, sądzi jednak, iż kilka procesów uda się wygrać. Fryderyk Humbert wydawał na dom rocznie 200.000 franków.

Teresa Humbertowa powtarza raz jeszcze, że przy końcu rozprawy wyjaśni sprawę majątku Crawfordów i ich istnienia. (Wesołość w sali).

Małżonkowie Paraire, którzy służyli u Humbertów, zeznali, że bracia Daurignac nie odgrywali roli Crawfordów.

Notaryusz Langues opisywał założenie Banku „Rentes viagères“, oraz stwierdzał, że imieniem wierzycieli inkasował w tej instytucyi 3,700.000 fr.

Bankier Cattaui zaprzecza, jakoby ministrowi sprawiedliwości Vallému, gdy ten był jeszcze adwokatem, wypłacił sumę taką, o jakiej wspomina Teresa Humbert. Przyznaje jednak, że między ministrem a oskarżoną zachodziły stosunki pieniężne. On sam wniósł skargę tylko z tego powodu, że nie mógł wydostać swoich pieniędzy.

Teresa Humbert twierdzi, że w księgach Cattaui'ego zapisane jest honoraryum dla Vállégo w kwocie 235.000 fr.

Bankier Cattaui protestuje przeciw temu i twierdzi, że Vallému zapłacił tylko 10.000 fr. Mimo to, Teresa Humbert obstaje przy swojem twierdzeniu, że Vallému dała 235.000 fr., aby sobie zapewnić poparcie rządu (wesołość na sali), poczem żąda, aby rzeczoznawcy zbadali księgi Cattaui'ego.

Pani Humbert obwinia dalej bankiera Cattaui'ego, że za wyrobienie jednej pożyczki żądał prowizyi pół miliona fr. Opisuje scenę, w której prosił ją, by nie wnosiła skargi. Zarzuca mu także, że prowadził kampanię w dziennikach przeciw rodzinie Humbertów; kontr-kampania kosztowała ją 13 milionów.

W dalszym ciągu rozprawy Humbertowa atakowała ostro bankiera Cattaui i twierdziła, że „ukradł on więcej, niżby kto myślał“. Przewodniczący upomniał ją, aby nie obrażała świadków. Na tem rozprawę odroczono do dzisiaj.

* * *

Agencya Havasa zwraca uwagę na ogłoszoną w dzienniku *La Presse* historyę rzekomych 100 milionów z afery Humbertów. Oto w roku 1691 zmarł w Hadze francuski generał Metzger bez testamentu. Wilhelm ks. Orański przywłaszczył sobie znaczny jego majątek. Spadkobiercy Metzgera odnaleźli testament i w Holandyi rozpoczęli proces, który trwa dotąd. Cały spadek z procentami wynosi obecnie 130 milionów. Do spadkobierców należała także rodzina Müllerów, z których jeden jest kelnerem i zaufanym Humbertów. Ów Müller wyjawił tajemnicę spadku Humbertowi, prosząc go o pomoc. Humbertowie zobowiązali się przeprowadzić proces na własny koszt, a po ukończeniu procesu uregulować sprawę z Müllerem. Dziennik przytoczony dodaje, że Müller przyjmował często odwiedziny tajemniczej damy, identycznej z panią Humbertową. Pani Humbertowa na jednem z najbliższych posiedzeń ma oświadczyć, że 87 milionów złożone są od 7 maja w rękach świadka, którego nazwisko przed końcem procesu wyjawi, gdyby do tego czasu miliony te nie zostały oddane.

KRONIKA

Lwów, 17 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Armałowska Wola w powiecie mościskim na dokończenie budowy cerkwi zapomogi w kwocie 200 K.

— **JE. P. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Ułaskawienie.** Najj. Pan raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 b. m. darować 64 więźniom resztę kary. Z tych 6 w męskim Zakładzie karnym we Lwowie, 5 kobietom w żeńskim Zakładzie karnym we Lwowie i 1 więźniowi w Zakładzie karnym w Stanisławowie.

— **Stan zdrowia** p. Kazimierza Skrzyńskiego jest zawsze bardzo groźny; w sobotę po południu ukazała się gorączka, która wczoraj zniknęła wprawdzie, ale przytomność stale słabnie. U łoża chorego czuwa cała jego bliższa rodzina, a ogólne zainteresowanie i współczucie świadczą o sympatyi, jaką cieszy się p. Kazimierz Skrzyński.

— **Wiadomości osobiste.** Archiwaryusz miasta dr. Aleksander Czołowski, wyjechał na kilka tygodni za granicę w celach naukowych.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Wizyty kanonicznej parafii w Dunajowie z Wicyniem dokona Najprz. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski.

Instytucyę kanoniczną na opróżnione probostwo w Zaleszczykach otrzymał ks. Michał Piotrowski, proboszcz ze Skałata.

Administratorem w Skałacie zamianowany został ks. Antoni Moczarowski, wikaryusz z Toporowa.

Konkurs na opróżnione probostwo w Skałacie ogłoszony do końca września b. r.

— **Jubileusz I. korpusu weteranów wojskowych.** Lwowski korpus weteranów wojskowych obchodził wczoraj 25-letni jubileusz swego założenia. W sobotę w przededniu tej uroczystości odbył się festyn na placu powystawowym, na dochód przytuliska dla niezdolnych do pracy członków korpusu.

Wczoraj, jako w dzień jubileuszu odbyła się na podwórzu koszar 15 pp. Msza polowa, którą odprawił honorowy członek Tow. ks. kan. Podolski. Na Mszy św. byli obecni JE. Pan Namiestnik, komenderujący gen. zbr. Fiedler, w otoczeniu generalicyi i delegacye pułków za-

---

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Podczas tych wyjazdów, które zabierały czasami po kilka dni z rzędu, pani Joanna, która od dziecka handlem się zajmowała, dyrygowała fabryką i zagarniała coraz bardziej, tak samo z obowiązku jak z potrzeby, władzę przynależną synowi. Po swoich powrotach, w domu na ulicy Pavé-Neuf, którego także była wszechwładną panią, ponieważ go kupiła za swoje pieniądze. Iwon zastawał matkę kwaśną i niezadowoloną. Wykazywała mu, że obecny tryb życia był za ciężki, że te świetne stosunki pochłaniały więcej niż dochody dać mogły, że interesa cierpią na nieobecności mężczyzny. Powtarzała mu także plotki, które opowiadano w ciasnem kółku starych ludzi, z którymi żyła; całkiem szczerze, z miłości dla syna, który jedynie w sercu jej panował od śmierci męża, pana Jobic, chciała się przekonać, czy wszystko co mówią o niestosowności w mowie i czynach Korentyny było prawdą, czy wymysłem. Iwon, bardzo zakochany, bronił żony, zapewniał, że ją oczerniają, a przecież zastanawiał się nad niektóremi, plotkami w które nie wierzył.

Bez żadnego zamiłowania, tylko dla dogodzenia żonie, wiódł dalej ten sam tryb życia, który matka jego nazywała życiem marnotrawnem, a które było po prostu kosztowne i próżniacze, ale podejrzliwa zazdrość Bretończyka, trudna do wybuchu, budzić się zaczynała.

Przyjście na świat dziecka mogło było zmienić wszystko na dobre; Iwon przez czas jakiś miał nadzieję, że tak się stanie. Ale wtedy, gdy młoda kobieta, szczęśliwa ze swego macierzyństwa, zapragnęła zająć w domu należne jej stanowisko, spotkała na swojej drodze panią Joannę. Pomiędzy niemi dwiema przeciwieństwo charakterów i wykształcenia było całkowite, w niczem zrozumieć się nie mogły. Najdrobniejsze zarządzenia pani Korentyny bywały zganione przez panią Joannę, rozkazy jej odwoływane, żądania przeciwnie zrozumiane. Z powodu tego imienia Simony, nieużywanego w tych okolicach, z powodu mamki, którą Korentyna chciała wziąć z Lannion a matka upierała się za sprowadzeniem w Tréguier, zdarzały się gwałtowne sceny, wymówki, bolesne przypomnienia skromnego pochodzenia Guen'ów.

Wtedy młoda kobieta, czując, że jej za ciasno w domu na ulicy Pavé-Neuf, pilnowana, śledzona, ganiona w najniewinniejszych rzeczach, znicestwiona przez panią Joannę, nie miała już spokoju, dopóki mąż jej znowu nie przystał na prowadzenie światowego życia jak w pierwszym roku.

Ziarna niezgody, posiane między małżonkami, zeszły i wyrosły. Uprzedzony przez matkę do żony, zmęczony walkami, których bywał tylko neutralnym, milczącym świadkiem, Iwon coraz lepiej spostrzegał wady żony, jej próżność zepsutego dziecka, wielką chęć podobania się, próżnię w tej małej główce zajętej wyłącznie swojem powodzeniem. Przykro mu było, że żona nie zasłużyła na dobrą opinię u starych mieszczan w Lannion. Interesa jego chwiać się zaczęły; długi coraz większe zagrażały majątkowi L'Héréeców, który w gruncie rzeczy nie był tak znaczny i wielkim mógł się wydawać tylko w tym ubogim kraju. I on teraz skarżyć się zaczął, gorzko, okrutnie, jak gdyby chciał sobie nagrodzić nadto długą cierpliwość; odtąd, stał się uparty i przykry, jak jego matka.

Siedząc w cichym pokoiku swoim na King-Street pani Korentyna widzi wszystkie te bolesne sceny dawniejsze, powolne zamieranie uczucia, ciągle się wzmagające nieporozumienia, sprzeczki, gwałtowne uniesienia męża, wstyd, jakiego doznawała, przy służbie, przy dziecku, aż do tej ostatniej, aż do tego wieczora, w którym została zelżona, odrzucona gwałtownie tak, że aż się uderzyła o kant jakiegoś sprzętu; było to po powrocie z obiadu u Couëdanów, gdzie się nadto swobodnie zachowywała, jak znajdował ten człowiek z Tréguier, który głupio się ożenił biorąc dziewczynę z Lannion.

Och! ta brutalność! Koniec wszystkiego, ucieczka, podniecenie ogólne w całem mieście, schronienie u ojca, kłótnia o dziecko przed sądem, Perros nawet niemożliwy do zamieszkania, ucieczka na Jersey, żeby tam żyć i ukryć Simonę!...

Przeżyła teraz znowu cały ten szybki dramat i oblicze jej ogniem pałało, a serce unosiło się z gniewu i małe rączki drżały na ramie krosien.

Dawno już pani Korentyna nie była taka poruszona. Jakże żywy trwał jeszcze dawny gniew w jej duszy! Nic się nie zmieniła! Jakże jeszcze gwałtowne wyrazy na usta jej wybiegały na tego człowieka, brutalnego w obec żony, a słabego w obec matki!

Sama gwałtowność wzburzenia, jakiego doznawała, dała uczuć pani Korentynie, że myśli jej znajdowały się na złej drodze. Przegięła się w tył, przesunęła rękami po oczach i szukała o czemby pomyśleć, żeby się rozerwać, aż nagle przypomniała sobie list, który otrzymała wróciwszy do domu. Wyjęła z kieszeni zmiętą nieco kopertę i rozdarła ją zwolna, żeby zajęcie wystarczyło na dłużej. Był to rzeczywiście list od jej ojca.

„Perros 19 lipca.

„Kochana córko.

„W Perros wszystko dobrze. Z wyjątkiem, że stara matka Gode Fiec, która żebraniną zarabiała na chleb, już go nie potrzebuje, bo umarła, nie było żadnego nieszczęścia. Ziemianie zadowoleni ze swego jęczmienia i mówią, że czarne zboża bardzo się udały. Faktem jest, że przechodząc obok Hédrou widziałem ładne sterty. Ty wiesz, że mnie to tylko trochę interesuje, tylko ze względu na sąsiadów, którzy mają dobra w ziemi.

„Nie miałem ładnych połowów ostatnimi czasy, coś nie tyle ryb co dawniej; Trzeba płynąć, aż do wysp, żeby je znaleźć i to jeszcze! Zmusza mnie to do zaciągania więcej żagli na mój statek, który już taki sam stary jak ja.

„Powiem ci moja kochana córko, że miałem mały wypadek z łodzią raz jeden od twego ostatniego listu z 30 czerwca, płynąc po pod wyspę Rougie. Statek wyszedł cało i twój ojciec także. Ludzie z Ploumanac'h wyłowili nas oboje. Nie martw się, jeszcze na mnie kolej nie przyszła, jak widzisz.

„Powiem ci jeszcze, że Marya-Anna będzie miała dzieciątko w tych dniach. Nie może dużo chodzić. Mąż jej jest na pełnem morzu i bardzoby chciała mieć ciebie na tę chwilę. A nawet miałaby ochotę prosić ciebie na chrzestną matkę. Ja wiem, że bedziesz musiała nad tem się zastanowić. Nie śmiała sama pisać ci o tem. Ja się tego domyślam, bo biedna mała ma zmartwienie, że ciebie już dziesięć lat nie widziała.

„Ucałuj twoją panienkę, która pomimo to jest moją wnuczką i pamiętaj, że jestem ci oddanym ojcem“.

Kapitan Guen“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gujących we Lwowie. Przygrywała kapela 15 pp. Po Mszy św. cały korpus przedefilował przed JE. P. Namiestnikiem, poczem ruszył pochód przez ulice św. Mikołaja, Akademicką, pl. Maryacki, Bernardyński i Piekarską, gdzie ustawił się korpus w szeregi przed swoim lokalem.

Tu ks. kanonik Podolski i gr. kat. ks. kan. Mudrak dokonali poświęcenia lokalu Towarzystwa i nowo nabytego sąsiedniego domu przy ulicy Ochronek l. 5 a, przeznaczonego na przytulisko dla niezdolnych do pracy członków. Po poświęceniu zebrali się członkowie w sali Towarzystwa, gdzie odbyło się w zamkniętem kółku skromne śniadanie. Szereg toastów rozpoczął wielce zasłużony około rozwoju Towarzystwa jego prezes p. Sędzimir, nawołując członków do solinarności i wzajemnej miłości.

Przemawiali następnie ks. Podolski, ks. Mudruk i w. i.

— **Rozdział stypendyów.** We wtorek 18 sierpnia b.r., w dzień Urodzin Naj. Pana zostaną uroczyście rozdzielone w ratuszu stypendya z funduszu Imienia Franciszka Józefa I. przeznaczonego dla inwalidów wojskowych. Fundusz ten został założony przecz gminę miasta Lwowa w r. 1859 na pamiątkę pierwszego pobytu Monarchy we Lwowie — korzystać zaś z niego mogą inwalidzi z okręgu lwowskiego, względnie wdowy po nich. Obecnie obdarowanych zostanie już z góry wyznaczonych 9 osób (6 mężczyzn, 3 kobiety), z których 5 otrzyma stypendyum w wysokości po 144 koron, 4 zaś osoby po 120 koron. Akt rozdania odnośnych dekretów odbędzie się w sali posiedzeń magistratu w obecności prezydenta miasta, delegatów Rady miejskiej, szefa finansowego departamentu magistratu i komendanta lwowskiego wojskowego okręgu uzupełnienia. Każdy z osobiście zgłaszających się inwalidów otrzyma prócz dekretu po 4 K.

— **Zjazd geologów.** Po zwiedzeniu Borysławia, okolic Zaleszczyk i doliny Prutu pod przewodnictwem prof. Szajnochy, uczestnicy Zjazdu, w którym biorą udział uczeni angielscy, francuscy, niemieccy, bułgarscy, szwedzcy, a nawet znalazł się wśród nich jeden Japończyk, udali się do Stanisławowa, zkąd ich przywiózł wczoraj prof. dr. Dunikowski do Lwowa. Goście nasi zwiedzali miasto. Rano oglądano muzeum im. Dzieduszyckich, gdzie honory domu pełnił hr. T. Dzieduszycki wraz z synami, a naukowych wyjaśnień udzielali im pp. Siemiradzki, Łomnicki, Hadaczek i Szukiewicz. Później zwiedzano Politechnikę lwowską, mianowicie muzea profesorów Niedźwieckiego i Syroczyńskiego. Oprócz tego także stacyę scismiczną, gdzie prof. Laska objaśniał zajmujące scismogramy, przedstawiające trzęsienia ziemi tysiące mil odległe.

W południe odbył się w hotelu Żorża wspólny obiad, urządzony na cześć Zjazdu, w czasie którego wzniósł pierwszy toast prof. Syroczyński, poczem wypowiedzieli szereg mów pp.: prof. Louis z Londynu, dyrektor górnictwa dr. Greichner, prof. Szajnocha i prof. Dunikowski, który w dłuższem przemówieniu, pełnem zapału i oratorskiej swady, wskazał na nieustanny pochód nauki polskiej, idącej mimo ciężkich warunków bytu, razem z narodami Zachodu na polu badań, sztuki, kultury i cywilizacyi. Toast nagrodzili biesiadnicy burzą oklasków.

Projektowana wycieczka na Wysoki Zamek nie udała się z powodu deszczu.

Wieczorem zaś zgromadziły wytworne sale Kasyna narodowego zagranicznych geologów na uczcie wydanej dla nich przez hr. T. Dzieduszyckiego. Wśród licznych mów, gospodarza, prof. geologii z Paryża p. Vidala de la Blache, obudziła wielkie zaciekawienie mowa Japończyka profesora Uniwersytetu z Tokio p. Koto Bundziro, który wzniósł po angielsku toast na cześć Polaków i ich kraju.

Po uczcie przyjmował gości hr. Dzieduszycki we własnym pałacu. Raut ożywiony gośćmi należącymi do rodziny gospodarza i tutejszego świata naukowego, sprawiał oryginalne wrażenie wielojęzycznością rozmowy, prowadzonej w różnych językach.

Dzisiaj odjeżdża część gości do Wiednia dla wzięcia udziału w kongresie geologicznym, część zaś pozostaje we Lwowie jeszcze dzień jeden, celem oglądnięcia miasta i zakupna okazów przemysłu krajowego, które zdobić będą muzea i zbiory ojczyste gości ze stron dalekich.

† **Władysław Weber.** W zeszły piątek wieczorem zmarł po dłuższej ciężkiej chorobie dyrektor drukarni dr. Łozińskiego *(Gazety Lwowskiej)* Władysław Jan Weber. Zmarły niezwykłemi zaletami duszy i serca, prawością charakteru i wzorowem pełnieniem swoich obowiązków pozyskał sobie gorące sympatye nie tylko w szczuplejszem otoczeniu zawodowem, lecz w szerszych kołach naszego miasta.

Ś. p. Weber urodzony we Lwowie d. 14 września 1846, rozpoczął zawód drukarski w r. 1858 w drukarni Zakładu narodowego im. Ossolińskich. Pracując kolejuo po większych zakładach lwowskich i w byłej drukarni rządowej — już wtedy jako młody adept sztuki, zwrócił na siebie uwagę tak pryncypałów jak i kolegów, jako prawy, energiczny, czynny i zdolny zawodowiec.

Gdy nadszedł czas popisowy, przerwać musiał swój zawód i zaciągnąć się w szeregi armii, gdzie już w drugim roku służby mianowany sierżantem rachunkowym, postępowaniem swojem zjednał sobie serca tak przełożonych jak i podwładnych. Z początku zamierzał zostać przy wojsku, to też w krótkim czasie zdał z wyszczególnieniem egzamin na oficera rachunkowego. Zatęskniwszy jednak za właściwym swym zawodem, nie czekając nominacyi na porucznika rachunkowego, w r. 1875 wystąpił ze służby wojskowej i powrócił do drukarni ś. p. E. Winiarza jako „meteur en pages“ przy *Gazecie Lwowskiej*.

Dnia 1 stycznia 1877 został zarządcą drukarni p. Wł. Łozińskiego, a na tem stanowisku wytrwał do ostatniej chwili.

Po za obrębem swej pracy zawodowej, nie uchylał się od żadnej funkcyi towarzyskiej, mającej na celu rozwój Tow. „Wzajemnej pomocy“. W d. 28 marca 1883 wybrany został przewodniczącym tegoż Towarzystwa, a dnia 2 czerwca 1891 zastępcą przewodniczącego Gremium drukarzy lwowskich.

Przy tem wszystkiem szczególniejszą zwracał uwagę na rozwój i rozgłos powierzonej swemu kierownictwu drukarni. Dowodem na to liczny stan zawsze zadowolonych pracowników, dowodem otrzymanie na wystawie krajowej z r. 1894 medalu bronzowego — „za wzorowe prowadzenie drukarni“.

W roku jubileuszowym nadał Najj. Pan ś. p. Weberowi złoty krzyż zasługi.

Pogrzeb odbył się wczoraj, w niedzielę, po południu. Zwłoki odprowadziła na cmentarz Łyczakowski bardzo liczna publiczność. Przed rydwanem żałobnym niesiono sztandar Towarz. „Gwiazdy“, którego zmarły był członkiem, wieńce od Gremium drukarzy i personalu zecerskiego drukarni, której nieboszczyk był kierownikiem i na atłasowej poduszce złoty krzyż zasługi. Kilkanaście wieńców, między innymi od Redakcyi i Administracyi *Gazety Lwowskiej*, zawieszono na karawanie. Przy wynoszeniu trumny z domu żałoby i nad otwartym grobem chór „Ogniska“ odspiewał pieśni pogrzebowe.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Wł. Webera złożył w naszej Administracyi dr. Walery Łoziński 10 K. na Przytulisko brata Alberta.

— **List Sienkiewicza.** Klęska powodzi, jaka nawiedziła tego roku całe niemal Królestwo Polskie, skłoniła Henryka Sienkiewicza, którego inicyatywie zawdzięczamy już tyle zacnych i obywatelskich projektów, do napisania odezwy, która, jak wszystko co pochodzi ze serca i umysłu tego wielkiego pisarza, stanie się bodźcem nader użytecznej akcyi. Odezwa brzmi następująco:

Wszystkie niemal dzienniki otworzyły składki na powodzian, wszystkie zajmują się klęską, a zarazem nie szczędzą rad społeczności, w jaki sposób sama sobie powinna przyjść z pomocą. Ponieważ jednak rozmiary klęski, spowodowane nie tylko powodzią, ale i dżdżami, są istotnie przerażające i setkom tysięcy ludności grozi wprost głód, czy nie byłoby słuszną i sprawiedliwą rzeczą, aby przedstawiciele literatury i prasy, nie poprzestając na zachętach i radach, okazali także czynną pomoc zagrożonym okolicom.

Podaję myśl, aby komitet Kasy literackiej lub redaktorowie dzienników, urządzili po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia, szereg odczytów w rodzaju tych, które przed kilku laty odbyły się na korzyść Kasy literackiej. Na każdy z takich odczytów złożyłyby się drobne utwory naszych powieściopisarzy i poetów, którzy stawiliby się, jak sądzę, najchętniej na wezwanie. Odczyty mogłyby odbyć się w Warszawie i we wszystkich miastach gubernialnych Królestwa. Dochód byłby niewątpliwie znaczny i pomoc w ten sposób okazaua ulżyłaby niejednej biedzie.

Wiem dobrze, jak trudno przychodzi czasem napisanie małego nawet utworu, i rozumiem również, że taka podróż z miasta do miasta byłaby dla niejednego z piszących mocno uciążliwa. Są jednak chwile wyjątkowe, w których nie wolno zważać na trudności, i w których wzięcie czynnego udziału w ratowaniu nieszczęśliwych jest prostym obowiązkiem, a zarazem i stwierdzeniem solidarności między różnemi gałęziami pracy powszechnej.

Obowiązek ten ciąży przedewszystkiem na młodszych, ale i starsze pokolenie piszących, do którego ja należę, nie uchyliłoby się od niego z pewnością. *Henryk Sienkiewicz.*

— **Poprawczy egzamin** dojrzałości w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie rozpocznie się dnia 17 września r. b. o godzinie 8 rano częścią pisemną.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli i nauczycielki pospolitych szkół ludowych przed c. k. Komisyą egzaminacyjną we Lwowie rozpocznie się dnia 30 września r. b, na nauczycieli i nauczycielki szkół wydziałowych dnia 15 października r. b. o godzinie 8 rano częścią pisemną.

Podania o przypuszczenie do egzaminu należy wnieść najpóźniej do 20 września r. b.

— **W Kulparkowie,** w zakładzie dla obłąkanych zmarł w piątek 42-letni robotnik z Morawskiej Ostrawy, Franciszek Struzik. Sledztwo zarządzone przez prymaryusza zakładu dr. Kruszyńskiego wykazało, że przyczyną jego zgonu było pobicie przez dozorcę chorych Wasyla Wachułę.

W dniu 12 b. m. wysłany został Wachuła przez zarząd zakładu z jednym z chorych, celem dostawienia go do miejsca przynależności. Po jego odjeździe poczęli chorzy się skarżyć, że Wachuła obchodzi się z nimi nieludzko, że ich katuje i bije. Przy śledztwie potwierdził to także dozorca Filip Paluch. Wszyscy milczeli, w obawie przed zemstą Wachuły. W sobotę zjawiła się w Kulparkowie komisya z Wydziału krajowego złożona z pp. Trzecieskiego zastępcy członka Wydziału krajowego i dr. Stelli-Sawickiego inspektora szpitali.

Wachuła został natychmiast po powrocie oddalony. Dalsze śledztwo w toku.

△ **Kradzieże.** Cztery pięciokilowe baryłki marynowanych pstrągów, skradziono z lodowni Lajba Schleichera pod l. 2 przy ulicy Kotlarskiej.

Ze sklepu piekarskiego przy ul. Batorego l. 24, skradziono ubiegłej nocy z szuflady lady sklepowej 31 koron gotówką i kwitki na pieczywo opiewające, wartości 10 koron.

Klacz siwą, wartości 60 koron, skradziono ubiegłej nocy ze stajni Stanisława Staszkiewicza, właściciela realności pod l. 43 przy ul. Zyblikiewicza.

Z otwartej sali internatu seminaryum nauczycieiskiego skradziono wiszący na ścianie krzyż z bronzowym P. Jezusem, wielkości 60 centymetrów.

Jałówkę cielną, 3-letnią, maści czarnej z dużą białą strzałką na czole, wartości 240 K., skradziono z pastwiska w Hołosku wielkiem leśniczemu Ludwikowi Woronieckiemu.

Lei Rubinowej, skradziono w czasie targu na Rynku z kieszeni sukni pugilares zawierający dwa weksle po 10.000 kor., jeden na 400 kor. i 56 kor. gotówką.

Podczas sobotniego żydowskiego zgromadzenia ludowego na placu Zbożowym, skradziono z kieszeni Johlowi Finelowi zagarek z łańcuszkiem wartości 60 kor.

Z mieszkania Karola C. słuchacza praw przy ul. Kopernika l. 9, skradziono zegarek z łańcuszkiem i wisiorkami i złoty pierścionek z raucikami, wartości 60 kor.

△ **Znaleziono.** 119 kling nożów i tuzin młotków, znalazł wczoraj na ul. Miodowej ukrytych w leżącej tam rurze żelaznej p. Stanisław Oleksów, subjekt złotniczy.

Dr. Juliusz Twardowski znalazł dziś koło teatru miejskiego wiązkę breloków i 7 wisiorków z kamykami różnego koloru i zdeponował w policyi.

△ **Zgubiono.** Pugilares, zawierający kilkadziesiąt koron, zgubił wczoraj na ul. Karola Ludwika, Jan Hylewicz, posługacz w hotelu Royal.

Sara Kesslerowa, zgubiła w sobotę w ogrodzie saskim krótki złoty łańcuszek, wartości 60 koron.

Złoty damski podwójnie kryty zegarek, wartości 100 K., zgubiła wczoraj w Jezuickim ogrodzie pani M. T. Na środkowej kowercie znajdowała się kolorowana fotografia chłopczyka.

W drodze z kościoła OO. Bernardynów do Rynku zgubiła pani M. J. złotą bransoletę wysadzaną perłami z jednym rubinem, wartości przeszło 100 K.

△ **Nagła śmierć.** W sobotę po południu zmarła nagle w domu pod l. 21 przy ul. Berka, 60-letnia Anna Malińska, służąca u czapkarza Ozyasza Pollaka.

△ **Przejechanie.** Na ul. Nowej Rzeźni najechał wczoraj dorożkarz Fajvel Topf na 6 letniego Michała Kowenickiego i zranił go niebezpiecznie w głowę.

△ **Niedoszła samobójczyni.** Do szynkowni Mojżesza Selzera przy ul. Bożniczej l. 15, przyszła dziś rano 45-letnia Eleonora Bilińska, w widocznie podpitym stanie, nasypała sobie do podanego jej piwa główek fosforowych. i zabierała się do wypicia tej mieszaniny; skoro zauważył to szynkarz wydarł jej szklankę i wyprowadziwszy na ulicę, kazał aresztować ją policyantowi. Na inspekcyi policyjnej znaleziono przy tej kobiecie nóż kuchenny, nieużywany, co do którego twierdziła Bilińska, że kupiła go umyślnie w tym celu, by zarznąć się, gdyby nie skutkowała trucizna. Z jakiego powodu odebrać sobie chciała życie, nie umiała powiedzieć, gdyż zbyt była pijaną. Oddano ją do aresztów policyjnych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brzuchowicach, Irena z Metzgerów Rejchanowa, żona znanego artysty-malarza i profesora lwowskiej Szkoły przemysłowej, przeżywszy lat 34. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się jutro o godzinie 9 rano z Brzuchowic do kościoła parafialnego w Rzęsny polskiej. Po odprawieniu nabożeństwa, zostaną zwłoki pochowane na cmentarzu miejscowym.

W Pradze, rektor niemieckiego Uniwersytetu dr. Wilhelm Grinich.

— **Wyścigi** 1 pułku ułanów Im. Najd. Arcyksięcia Ottona odbyły się dnia 9 b. m. przy bardzo sprzyjającej pogodzie w Czortkowie. Wie-

---

Pamiętniki starego żołnierza.

(Dokończenie).

Białkowski, używając fortelów różnych, dotarł szczęśliwie do Warszawy w sam dzień Wilii Bożego Narodzenia, by po chwilowym wypoczynku pomaszerować znowu z armią do Krakowa a potem przez kraje austryackie na świeżą batalię na granicę saską. Właśnie w tym czasie zażądano z ministeryum wojny spisu nazwisk oficerów, zasługujących na awans. Intryga — jak skarży się nasz pamiętnikarz — usunęła go ponownie od dobrze zapracowanej nagrody. „Dość było umieć szczebiotać po francusku, a do tego posiadać zdolność do bezczelnego kłamstwa, być zausznikiem i pieczeniarzem (adjutantem) już się dostawało awanse, dekoracye i t. p. Zgoła kto lepiej umiał (po prostu mówiąc) łgać, ten był lepszym“. Skutkiem tej samej intrygi powierzano mu stale w Saksonii i Czechach do spełniania najtrudniejsze misye, wysyłano na stracone posterunki, w samą paszczę wroga, ze wszystkich jednak opresyi wychodził Białkowski cało, o zdobycie jedynie uznania było tu najtrudniej: przeskakiwali go w awansach i nagrodach inni, mniej powołani i zasłużeni.

Kampania 1813—1814 r. wyszła w pamiętnikach starego żołnierza bałamutnie, blado, nieudolnie, wydawca zmuszony więc był do bezustannych sprostowań i poprawek. Krwawa walka narodów pod Lipskiem, bohaterski zgon księcia Józefa Poniatowskiego, przedstawione tak plastycznie w wspomnieniach generała Kołaczkowskiego, u Białkowskiego nie wywierają pożądanego wrażenia. Pamięć starego gawędziarza zawiodła tutaj silnie, i bałamuctw więc chronologicznych bez liku. Oblężenie Paryża przez armię skoalizowaną odmalowane błędnie, jedynie strona obyczajowo-anegdotyczna zniewala czytelnika do przestudyowania pamiętników Antoniego Białkowskiego do samego końca; historycznej wartości przyznać im w żadnym razie niepodobna, choć n. p. walki uliczne rojalistów ze stronnikami pokonanego Napoleona są w istocie bardzo ciekawe.

Szczególniej w Le Mans, gdzie stały kwaterą niedobitki z takim trudem i poświęceniem przez naród zmobilizowanej polskiej armii, starcia owe przybierały niejednokrotnie ostre bardzo formy. Społeczeństwo francuskie, wyczerpane do ostateczności przez „cesarza-uzurpatora“, z radością powitało powracającą na tron dawną dynastyę; polscy wiarusy ciągle jeszcze wierzyli w gwiazdę Napoleona, mimo więc starań naczelnego wodza, generała Dąbrowskiego, przychodziło w miasteczku do scen przykrych, grożących chwilowo nawet katastrofą. Generał nawołuje ciągle do zachowania neutralności, podkomendni jego jednak, gdzie tylko mogą, płazują rojalistów prawdziwie po kawalersku. Utrudniało to w wysokim stopniu położenie armii polskiej w obcem państwie i zniechęcało do niej niepotrzebnie ludność miejscową.

Po wspólnej naradzie wysłano, znaną skąd inąd dobrze, deputacyę wojskową do Napoleona i Aleksandra I. Przy tej sposobności „stary żołnierz“ posuwa się w swej lekkomyślności tak daleko, że przytacza dosłowny tekst dwóch rozkazów dziennych rosyjskiego monarchy: do wojska polskiego i do Wielkiego księcia Konstantego, przy których wydawca jego pamiętników dopisać musi znaczące bardzo słówko: fikcyjne.

Pamiętnik kończy opis przewiezienia zwłok księcia Józefa Poniatowskiego oraz powrotu armii polskiej do kraju, pełen zachwytów już dla nowo-wschodzącej gwiazdy... cesarza Aleksandra I.

Wydawca p. Wacław Tokarz, pojął i wykonał włożone nań zadanie bardzo sumiennie. Nie przerabiając naiwnego częstokroć stylu starego gawędziarza, powykreślał jedynie z manuskryptu rozwlekłe a obojętne dla nas zupełnie opisy zwiedzanych przez Antoniego Białkowskiego krajów i miast, a nadto — co najważniejsze — dodał ze swej strony kilkaset nadzwyczaj cennych sprostowań, uzupełnień i wyjaśnień. Praca to bardzo żmudna i męcząca, bez niej atoli mógł pamiętnik starego żołnierza niejednego, mniej świadomego rzeczy czytelnika, sprowadzić na niepożądane przez nikogo manowce. I dlatego właśnie podkreślamy rzetelną zasługę pana Tokarza.

Mimo całego uznania dla zasług literackich ś. p. K. W. Wójcickiego, raz jeszcze stwierdzamy, że pamiętników starego żołnierza żaden chyba z historyków walki 1806—1814 roku za niezbędne do tej epoki źródło uważać nie będzie i że na śmieszność narażamy Antoniego Białkowskiego nazywając jego wspomnienia, pełne błędów i przesady, prawnuczem pamiętników Jana Chryzostoma Paska.

Michał Rolle.

czorem zgromadził się cały korpus oficerski w salach tamtejszego kasyna, gdzie spożyto wspólną kolacyę, poczem ochocze tańce trwały do rana.

— **Muzyka kościelna a Papież Pius X.** Nowo obrany Papież zwracał od dawna uwagę pilną na śpiew i muzykę kościelną wogóle. Jako patryarcha wenecki powołał on znanego ks. Perosi, jako następcę Tebalduini'ego, na kapelmistrza u św. Marka. W r. 1895 napisał kardynał Sarto obszerny list pasterski o śpiewie kościelnym. Wypowiada w tym liście zdanie, że ojcowie Kościoła, koncylia i bule papieskie, jakoteż kongregacya św. obrządków uznały jako muzykę religijną tylko tę, której celem cześć Boga i zbudowanie wiernych. Kościelna muzyka winna wiernych „przez melodyę“ budzić do nabożeństwa; musi przeto mieć trzy przymioty: świętość, powagę artystyczną i uniwersalność. Nie można więc dopuszczać muzyki, która czy to formą, czy kompozycyą albo wykonaniem jest lekką, teatralną, świecką, do świątyń katolickich. *Sancta sancte*! (Rzeczy święte trzeba jako święte traktować). Muzyka kościelna winna być nadto ujednostajnioną. Jak wiara jest jedna, tak i modlitwa, a więc i religijny śpiew, który jest formą modlitwy, powinien być wszędzie jeden. Przymioty te nieodzowne ma śpiew gregoryański. Klasyczna polifonia, przez Palestrynę do doskonałości doprowadzona, zasługuje na dopuszczenie w kościele. Ma ona w swych formach tak święty charakter, tak wzniosły tkwi w niej mistycyzm, że Kościół dopuszczał ją zawsze obok śpiewu gregoryańskiego. W myśl tych zasad — oznajmia kardynał Sarto w tymże liście, że ustanawia komisyę, która ma czuwać nad tem, żeby w liturgii tak co do istoty, jak i następstwa tekstów nie czyniono żadnych zmian, żeby nieszpory w sposób gregoryański, *Tantum ego* zaś nie jako romanza, kawatyna lub adagio były śpiewane, a *Genitori* nie jako allegro. Nie wolno dopuszczać do kościoła trąb, cymbałów, dzwonków i innych hałaśliwych instrumentów; tak samo kapel wojskowych. Śpiew kobiet niedopuszczalny, Kościół zna tylko chóry chłopców. Szczegółowe te zarządzenia wskazują, że Papież Pius X. zechce owe przepisy zastosować dla całego katolickiego świata.

— **Kongres rabinów w Krakowie**. Obrady kongresu rabinów ukończyły się przedwczoraj. Rozprawy w ostatnim dniu były znacznie spokojniejsze. Na sali zjawili się także nowi, spóźnieni uczestnicy, między tymi rabini z Oświęcimia, Chrzanowa i Jazłowca.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego odczytał rabin I. B. Horowicz wypracowane przez wybrany komitet oświadczenie, tyczące się stanowiska kongresu rabinów w obec ruchów rewolucyjnych. Oświadczenie to, zredagowane w hebrajskim języku, w dosłownem tłómaczeniu brzmi, jak następuje:

„My rabini rozmaitych krajów, zebrani obecnie na kongresie w Krakowie, oświadczamy publicznie wszystkim ludom, że od czasów wyjścia z dawnej naszej ojczyzny i rozproszenia po rozmaitych zakątkach świata, jest naszym świętym obowiązkiem, stosownie do przepisów „Tory“, szanować wszystkie prawa i przepisy jakichkolwiek państw, krajów, władz lub rządów, pod których opieką przebywamy. Jest więc surowo zabronionem każdemu żydowi, współdziałać i przyłączać się do jakichkolwiek rewolucyjnych lub anarchistycznych ruchów lub dążeń prawom istniejącym przeciwnych, lub tymże nieprzyjaznych. Przeciwnie, oświadczamy z naciskiem, że jest obowiązkiem każdego prawowiernego żyda być posłusznym i szanować prawa państwa lub kraju, którym podlega, w myśl przekonania, które wyraził wielki i mądry nasz król Salamon: „Bój się w życiu Boga i króla“. Opierając się na wyraźnych przepisach „Tory“, protestuje kongres przeciw wszystkim obecnym i przyszłym anarchistycznym lub rewolucyjnym ruchom i dążeniom“.

Zebrani jednomyślnie zgodzili się z osnową powyższego oświadczenia.

Następnie zawiadomił rabin Kohn z Kairu zebranych, że zjawiła się u niego deputacya kobiet, która prosiła, by kongres „zajął się 60 podrzutkami, przebywającymi w pewnym domu podrzutków obok Krakowa“.

Następnie rabin Schir z Tarnowa postawił wnioski sekcyi galicyjskiej w sprawie międzynarodowego związku rabinów. Wnioski jego na następujących opierają się podstawach: „Rabini wszystkich krajów mają utworzyć stowarzyszenia krajowe. Kraje łączą się w grupy, każda grupa wybiera mężów zaufania, którzy razem tworzą międzynarodową reprezentacyę żydów. Uchwały zjazdów tych mężów zaufania mają charakter oficyalny i obowiązują całe żydostwo“.

Wniosek ten zebrani po krótkiej dyskusyi przyjęli, w obec czego wnioski innych sekcyj w tej mierze odpadły. Innymi punktami porządku dziennego uchwalono zająć się na najbliższych wiecach krajowych.

Z kolei przedstawił rabin z Jazłowca wniosek, by poczyniono odpowiednie kroki u właściwych władz wojskowych, aby żydowscy żołnierze otrzymywali rytualny wikt.

Przewodniczący rabin Horowitz podziękował uczestnikom za liczne przybycie i okrzykiem na cześć Cesarza zamknął kongres.

Galicyjscy rabini, którzy na zjazd przyjechali, obradowali w dalszym ciągu, jako krajowy wiec rabinów.

— **Zderzenie się pociągów na kolei Północnej**. Donosiliśmy o wypadku kolejowym na stacyi kolei Północnej Napagedl. Obecnie podają dzienniki wiedeńskie bliższe szczegóły tej katastrofy:

Dnia 13 b. m. o godzinie 2 minut 20 zajechał na dworzec pociąg osobowy nr. 13 przybywający z Wiednia. Wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy pociąg ten uderzył w pociąg towarowy nr. 87 stojący na stacyi. Zderzenie było niezmiernie silne, huk pękających ścian wozów słychać było daleko. Pociąg osobowy był przepełniony podróżnymi, znajdowało się w nim bardzo wiele osób jadących do Ołomuńca, Opawy i Krakowa. Wskutek gwałtownego zderzenia podróżni zostali zrzuceni z siedzeń, pakunki wypadły z siatek na ziemię, okna rozbiły się na szczątki; według jednej wersyi 21 osób, według drugiej 26 odniosło rany, szczęściem nie ciężkie. Są to przeważnie nieznaczne okaleczenia i stłuczenia. Kilka wagonów pociągu towarowego zostało zdruzgotanych, a lokomotywa pociągu osobowego bardzo uszkodzona. Wskutek siły zderzenia tylna część pociągu osobowego wykoleiła się, przyczem kilka wagonów zostało uszkodzonych, a kilka osób odniosło lekkie rany.

W pierwszej chwili sądzono, że wypadek spowoduje wielką katastrofę, z wagonów słychać było wołania o pomoc, płacz i jęki. Niektóre drzwi wozów wskutek uderzenia zacięły się tak, że nie można ich było otworzyć, podróżni nie mogli się wydostać z wozów, co wzmogło jeszcze wśród nich panikę. Dopiero po dłuższej chwili zdołano ich uspokoić. Pokaleczonych opatrzono na dworcu, większość z nich mogła ruszyć zaraz w drogę następnym pociągiem. Kilka innych osób, bardziej cierpiących, zatrzymało się w Napagedl aż do wieczora.

Zaraz po wypadku zajęły się władze kolejowe uprzątnięciem toru; już po upływie pół godziny przywrócono ruch normalny i usunięto wszystkie przeszkody. Zniszczoną lokomotywę i strzaskane wagony złożono na torze magazynowym. Z Wiednia wysłano zaraz osobną komisyę, która nadzwyczajnym pociągiem udała się na miejsce wypadku i zajęła się zbadaniem przyczyn katastrofy. Powszechnie sądzą, że winę ponosi dozorujący zwrotnicę; aż do ukończenia śledztwa zasuspendowano go w służbie. Z ostatnich wiadomości okazuje się, że maszynista pociągu osobowego spostrzegł zaporę w odległości stu metrów i zastosował natychmiast t. zw. contre-parę, dzięki czemu siła uderzenia zmalała. — W pociągu znajdowali się dwaj lekarze, którzy natychmiast pospieszyli rannym z pomocą.

— **Zakaz noszenia gorsetów.** Węgierskie ministerstwo oświaty zabroniło uczenicom noszenia gorsetów, jako szkodliwych dla zdrowia.

— **Więzienie** gnieźnieńskie opuścił onegdaj kleryk Józef Janiszewski, dawniejszy gimnazyasta, który był zasądzony na miesiąc zamknięcia za należenie do „tajnego związku“. Grono przyjaciół chciało mu urządzić owacyę, lecz policya temu przeszkodziła.

Notatki literacko-artystyczne.

Phil May. Z Londynu nadchodzi wiadomość, że zmarł największy współczesny humorysta i karykaturzysta angielski Phil May, współpracownik *Punchu*. Żył zaledwie lat 39; powodem śmierci były suchoty.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana. Rozpocznie: Hymn ludowy i Apoteoza z udziałem całego personalu. Nastąpi po raz trzeci „Narzeczona na loteryi“, operetka w 3 aktach Andrzeja Messagera.

Z Zakopanego.

dnia 16 sierpnia.

Zakopane obchodziło niezwykłą uroczystość. Piętnaście lat mija właśnie od chwili, kiedy na cichym cmentarzu, u stóp Giewontu, spoczęły zwłoki dr. Tytusa Chałubińskiego, którego za życia słusznie „Królem Tatr“ nazwano. Dzisiaj przypomniano sobie o jego wielkich zasługach, i uczczono pamięć jego pomnikiem.

Na świat przyszedł Chałubiński we wsi Chociwiu pod Rawą, w 1820 r. Gimnazyum skończył w Radomiu; słuchał medycyny w Wilnie, potem w Dorpacie; stopień doktora otrzymał w Würzburgu, dokąd przeniósł się z powodu słabości zdrowia w r. 1844. Zdobywszy wiedzę fachową, osiadł jako lekarz w Warszawie, i tu przez lat z górą czterdzieści pracował z zapałem i poświęceniem bez granic. Przez lat dziesięć (1847 do 1857) był naczelnym lekarzem szpitala ewangelickiego i instytucyę tę podniósł na wysoki stopień rozwoju. Następnie był lekarzem ordynującym w szpitalu Dzieciątka Jezus, w 1850 r. został powołany na profesora patologii i terapii, a zarazem na dyrektora kliniki terapeutycznej w ówczesnej Akademii medyko-chirurgicznej w Warszawie. Katedrę tę piastował również w Szkole Głównej i Uniwersytecie warszawskim do 1871 r.

Jako lekarz-praktyk miał jasnowidzenie choroby. Najzawilsze jej objawy rozpoznawał ze zdumiewającą trafnością, najcięższy stan umiał zażegnać i usunąć. Niezamożnych chorych, oraz chorych księży, lekarzy, studentów, artystów i ich rodziny leczył bezinteresownie. Obok rady niósł często wsparcie materyalne, gdy tego zachodziła potrzeba. Zjednał też sobie, oprócz popularności i sławy, miłość i szacunek, wywierał wpływ na tłumy, i dość było jego jednego słowa, aby uspokoić najbardziej wzburzone uczucia.

Było to wielkie, obywatelskie serce, był to także poeta i artysta, który potrafił ocenić należycie i ukochać wszystko, co szlachetne i piękne. Zmęczony pracą i trudami swego zawodu, zaczął szukać odpoczynku w górach. Przyjechał po raz pierwszy do Zakopanego, jeszcze wówczas, kiedy było prawie że nieznane. Zebrawszy drużynę góralską, z muzyką i z pieśnią szedł w góry, wdzierając się na najwyższe szczyty, badając Tatry i odsłaniając przed światem ich urok i piękność.

Dzięki jego niezmordowanej działalności Zakopane stało się dla nas tem, czem jest dzisiaj; dzięki Chałubińskiemu w literaturze naszej zjawiła się odrębna poezya gór, zjawił się szereg pisarzów i artystów, którzy natchnienie swe tu czerpią lub rozwijają.

Obecnie spłaca Zakopane dług wdzięczności wobec niego zaciągnięty. Pomnik, będący dziełem prof. Nalborczyka, przypomni żywo wszystkim tę szlachetną postać zacnego człowieka, którego życie tak ściśle złączyło się z losami najpiękniejszego zakątka ziemi polskiej.

Akt odsłonięcie pomnika rozpoczął się w piątek nabożeństwem żałobnem za duszę ś. p. Chałubińskiego. W sobotę zaś o godzinie 12·30 w południe, zebrała się przed pomnikiem u zbiegu ulic Zamoyskiego i Chałubińskiego liczna publiczność z całej Polski bawiąca w Zakopanem. Między zebranymi była rodzina ś. p. Chałubińskiego, delegat Akademii Umiejętności prof. Tretiak; delegat Towarzystwa lekarskiego krakowskiego prof. Henryk Jordan; ks. dziekan Janas, delegat z Poznańskiego; reprezentanci Towarzystwa tatrzańskiego; profesor Baranowski i dr. Dunin z Warszawy; prof. dr. Kostanecki; Kazimierz Tetmajer; Wojciech Kossak; Witkiewicz; komisarz klimatyczny Tadeusz Piątkiewicz; bawiący tu Sokoli; radni gminni; przewodnicy tatrzańscy i lud góralski. Nad przebiegiem uroczystości czuwał komitet budowy pod przewodnictwem ks. Gnatowskiego. Plac naokoło pomnika otoczono wielkiemi chorągwiami o barwach narodowych i smerekowymi festonami. Porządek utrzymywała miejscowa ochotnicza straż ogniowa.

Po rozpoczęciu uroczystości wszedł na trybunę Piotr Chmielowski i przemawiał imieniem komitetu budowy, zaznaczając, że ś. p. Chałubińskiemu zawdzięczać należy, iż obecnie w Zakopanem zbierają się na parę miesięcy ludzie z całej Polski, aby tu swobodnie wymienić uczucia i myśli. Dalej podniósł mowca zasługi ś. p. Chałubińskiego położone około badania przyrody tatrzańskiej i założenia wielu praktycznych instytucyj, jak Towarzystwa tatrzańskiego, szkoły snycerskiej i szkoły koronkarskiej. Słusznie też mężowi temu wzniesiono pomnik ze składek, na które złożyła się cała Polska. Wreszcie podniósł jego miłość dla ludu i jego działalność na polu naukowej i narodowej pracy. W końcu podziękował mowca tym wszystkim, którzy komitet budowy wspierali i dał znak do odsłonięcia pomnika.

Spadła zasłona. Orkiestra góralska zagrała pieśń patryotyczną, a zebrani ujrzeli pomnik zwrócony ku Kuźnicom, ku głównemu pasmu Tatr. Na granitowej, polerowanej podstawie, osadzonej wśród wielkich, naturalnych głazów, znajduje się bronzowe popiersie Chałubińskiego. Poniżej popiersia znajduje się tablica, naśladująca oryginalną zapinkę góralską z napisem: „Chałubińskiemu 1820 – 1889“.

U stóp pomnika na jednym z granitów siedzi z bronzu odlany Sabała, wierny towarzysz wycieczek Chałubińskiego. W jednej ręce trzyma ulubione gęśliki w drugiej smyczek.

Po odsłonięciu pomnika złożono u stóp jego następujące wieńce: od Akademii Umiejętności; od Towarzystwa tatrzańskiego z gałęzi limbowych; od Muzeum tatrzańskiego im. Chałubińskiego; od Tow. muzycznego w Zakopanem; od uczestników lwowskiej wycieczki z biletów wizytowych; od kobiet polskich ozdobiony dwoma ciupagami i jarzębiną; od komitetu budowy; od Towarzystwa zaliczkowego; od miejscowej straży ochotniczej i w. i.

Następnie przemawiali: prof. Baranowski z Warszawy imieniem lekarzy polskich; prof. Tretiak imieniem Akademii Umiejętności; prof. Henryk Jordan imieniem Towarzystwa lekarskiego krakowskiego; dr. Dunin z Warszawy imieniem tamtejszego Towarzystwa lekarskiego; prof. dr. Ponikło imieniem Towarzystwa tatrzańskiego; p. Jan Kasprowicz imieniem młodszego pokolenia polskiego, wyrażając cześć dla najidealniejszego wyobraziciela naszej duszy zbiorowej i oddając hołd jego patryotycznej pracy i miłości narodu. Następnie przemawiał dr. Rowiński adwokat z Krakowa w imieniu Sokolstwa polskiego, wykazując łączność między ideami, jakie przyświecały ś. p. Chałubińskiemu a tymi, które ożywiają Sokolstwo. Góral Andrzej Suleja dał wyraz czci i wdzięczności dla ś. p. Chałubińskiego za jego miłość dla ludu góralskiego, a szereg mów zakończył Budziszewski mówiąc imieniem kobiet polskich.

Złożyło się tak, że niemal równocześnie z uroczystością odsłonięcia pomnika, bawili w Zakopanem niezwykli goście. W piątek wieczorem przybyła to bowiem pewna grupa uczestników międzynarodowego zjazdu geologicznego w Wiedniu, pod przewodnictwem prof. Uhliga z Wiednia, oraz pp. Kuźniara i Limanowskiego. Między przybyłymi znajdował się p. Griesbach z Kalkutty, znakomity badacz Himalajów; Lugeon z Lozanny, badacz Alp; Baltzer z Berna szwajcarskiego, również słynny badacz Alp; Fraas ze Stuttgartu; Mühlberg z Aaren w Szwajcaryi; Vogdt z Petersburga; Lory z Grenobli i wielu innych. Na dworcu oczekiwał przybyłych właściciel Zakopanego hr. Władysław Zamoyski, który przyjął geologów jako swoich gości oraz wiceprezes Towarzystwa tatrzańskiego Ponikło i grono bawiących tutaj uczonych i literatów.

Z dworca kolejowego podążyli geologowie powozami do Zakopanego i zwiedzili je szczegółowo, między innemi Muzeum tatrzańskie im. Chałubińskiego i szkołę snycerską. Wieczorem odbył się na cześć gości obiad w sali Dworca tatrzańskiego, urządzony przez Towarzystwo tatrzańskie. W uczcie wzięło także udział liczniejsze grono osób bawiących w Zakopanem, między innymi dr. Roszkowski, dr. Kostanecki, p. Giełgud, prof. Aksentowicz, dr. Chwistek, Alfred Szczepański. Pierwszy toast na cześć gości wzniósł dr. Ponikło w języku francuskim. P. Baltzer z Berna szwajcarskiego podziękował serdecznie i wzniósł toast na pomyślność rozwoju Towarzystwa tatrzańskiego, prof. Kostanecki toastował na cześć prof. Uhliga; toasty zakończył prof. Roszkowski. Geologowie rozpoczęli następnego dnia naukowe wycieczki. W sobotę w południe udali się do doliny Kościeliskiej.

Na otwarcie nowego boiska sokolego, założonego obok Modrzejówki, przybyło 15 b. m. rano do Zakopanego około 100 Sokołów ze Lwowa, Krakowa i innych gniazd krakowskiego okręgu. Na dworcu odbyło się przyjęcie i powitanie. Poczem udano się do kościoła parafialnego, gdzie o godz. 9 rano odprawioną została Msza św. Po południu na nowem boisku urządzono zbiorowe ćwiczenia, wobec licznie zgromadzonej publiczności. Po ćwiczeniach zaproszono miłych gości na wieczornicę, do hotelu „Morskie Oko“. Następnego dnia wśród deszczu udali się uczestnicy Zjazdu Sokołów na wycieczkę w góry.

Przez oba dni świąteczne bawiła w Zakopanem wycieczka lwowska, urządzona przez „Klub maszynistów“. Dzięki zabiegom komitetu, złożonego w części z członków klubu maszynistów, a w części z młodzieży akademickiej, wycieczka, w której brało udział przeszło 300 osób, udała się znakomicie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 17 sierpnia. Cukier 20·90 do —·— (spokojne). — Spirytus 41·— do —·— (spokojnie). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 17 sierpnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.).
Pszenica (stara) 8.30 — 8.60.
Pszenica (nowa) 8.20 — 8.40.
Pogoda: piękna.

Budapeszt, 17 sierpnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·61 do 7·62. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 7·33 do 7·34. Żyto na kwiecień 6·41 do 6·42. Żyto na październik 6·16 do 6·17. Owies na kwiecień 5·60 do 5·61. Owies na październik 5·37 do 5·38. Kukurudza na sierpień 6·14 do 6·15. Kukurudza na wrzesień 6·15 do 6·16. Kukurudza na maj 1904 r. 5·06 do 5·07. Rzepak na sierpień 11·— do 11·05.

Oferty na pszenicę: dobre. — Chęć kupna: lepsza. — Usposobienie: słabione. — Pogoda: piękna.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·65 do 20·75, *loco* Ołomuniec 19·40 do 19·50, *loco* Berno-Wiedeń 19·45 do 19·55, na sierpień *loco* Aussig 19·50 do 19·09. Cu-

kier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·60 do 41·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 17 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 5·75 do 5·90, żyto na termina 5·50 do 5·75, owies obroczny gotowy 5·75 do 6·—, owies obroczny na termina 5·— do 5·20, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·—, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 7·75 do 9·—, wyka 5·25 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza nowa 5·— do 5·50, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 160·— do 170·—, koniczyna czerwona 50·— do 55·—, koniczyna biała 50·— do 65·—, koniczyna szwedzka 55·— do 60·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·— do 18·10 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·35.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 6 do 12 sierpnia b. r., bez opłaty akcyzowej. — (Waluta koronowa). Pszenica stara 7·65 do 7·90, nowa —·— do —.—, żyto stare 5·70 do 5·90, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·40, do 5·60, pastewny 5·25 do 5·50, owies 5·25 do 5·45, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza zeszłoroczna 5 50, do 5 90, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·90 do 8·90, groch pastewny 6·75 do 7·50 soczewica —·— do —·—, tasola —·— do —·—, bobik stary —·— do —·—, bobik nowy 5·— do 5·40, wyka stara —·— do —·—, wyka nowa 5·15 do 5·50, koniczyna czerwona nowa 49·— do 60·—, koniczyna biała nowa 52·05 do 62·—, koniczyna szwedzka 56·— do 60·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 9·10 do 9·35, rzepak zimowy stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 9·— do 9·25, nasienie konopne 7·50 do 7·75, chmiel 180·— do 200·—, nowy —·— do —·—, łój 38·— do 39·—, nafta zwykła 13·— do 14·—, nafta salonowa 16·— do 17·—, wosk ziemny 44·— do 45·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 38·50 do 38·90.

OSTATNIA POCZTA

Po raz pierwszy od szeregu lat obchodzić będzie Najj. Pan jutrzejszą rocznicę Swoich urodzin w Wiedniu. Tym razem wewnętrzne polityczne wypadki spowodowały Monarchę do przerwania letniego pobytu w Ischl.

W piątek, dnia 14 b. m., o godzinie w pół do 2 po południu przyjął Najj. Pan na półgodzinnem posłuchaniu hr. Khuen-Hedervaryego, który bezpośrednio z Burgu udał się do P. Ministra hr. Gołuchowskiego, odbył z nim konferencyę, poczem odjechał do Budapesztu.

W piątek przyjął Najj. Pan także na osobnych dłuższych posłuchaniach P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i przybyłego z Rzymu ks. biskupa krakowskiego, kardynała Puzynę.

Według dotychczasowych dyspozycyj, Najj. Pan ma pojutrze, w środę, udać się do Budapesztu. Na liście osób, które przyjmie Monarcha w sprawie przesilenia węgierskiego, znajdują się obok prezydentów obu Izb sejmu węgierskiego: prezydent ostatniej Delegacyi węgierskiej hr. Juliusz Szapary, deputowani hr. Juliusz Andrassy i hr. Stefan Tisza, wreszcie były prezes gabinetu a obecnie prezydent Trybunału administracyjnego dr. Wekerle.

Onegdaj złożył P. Minister hr. Gołuchowski wizytę nuncyuszowi Talianiemu, który powrócił z Rzymu. Msgr. Taliani wyraził swoją radość z wyniku wyboru Papieża, oraz stwierdził, że kardynał Sarto już w drugim dniu konklawe pozyskał widoki wyboru. Msgr. Taliani, według dotychczasowych dyspozycyj, opuści Wiedeń nie w jesieni b. r., lecz dopiero na wiosnę roku przyszłego.

Z poważnego źródła dowiaduje się *Czas*, że w planie podróży cara Mikołaja do Darmstadtu, jest także przewidziana wizyta w Wiedniu. Wizyta ta nie jest bynajmniej spowodowana ostatniemi zajściami na bałkańskim półwyspie, albowiem porozumienie między polityką gabinetu austryackiego i rossyjskiego jest *à toute épreuve*. Jest ona raczej wynikiem chęci dworu rossyjskiego zamanifestowania serdecznej przyjaźni dla Dworu austryackiego, a tem samem jest w chwili obecnej znamiennym objawem polityki rossyjskiej w obec Monarchii austro-węgierskiej.

Kongres czeskich agraryuszy, który odbył się w Pardubicach uchwalił rezolucyę, protestującą przeciwko przywozowi zboża zagranicznego, a żądającą reformy handlu zbożem, zaprowadzenia jednolitej taryfy kilometrowej, obniżenia taryfy dla produktów niezbędnych dla rolnictwa, oraz ceł ochronnych na obce zboże.

W zamku królewskim w Berlinie odbyła się przedwczoraj pod przewodnictwem cesarza Wilhelma rada koronna, która trwała półtory godziny. Wzięli w niej udział: kanclerz i ministrowie skarbu, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, oświecenia, rolnictwa, kolei żelaznych i nowy minister wojny Einem. — Była ona poświęcona w pierwszym rzędzie kwestyom wywołanym przez ostatnią powódź na Szląsku. Radzono nad sposobami zapobiegania w przyszłości podobnym katastrofom.

Konferencya biskupów monarchii pruskiej rozpocznie się we Fuldzie jutro dnia 18 sierpnia. W zastępstwie ks. arcybiskupa Stablewskiego weźmie w niej udział ks. biskup dr. Likowski.

Papież przyjmował przedwczoraj kilku dyplomatów, którzy wręczyli Mu swe pisma uwierzytelniające, następnie arcybiskupa z Manili i wiele innych osób.

Słychać, że msgr. Meri del Val, Calligari, Bonazzi i Pericoli będą mianowani kardynałami.

Sesyę parlamentu angielskiego zamknięto d. 15 b. m. mową tronową, która wspomina o odwiedzinach króla w Portugalii, Francyi i Włoszech i o wizycie Loubeta, oraz stwierdza zacieśnienie stosunków z temi państwami.

W dalszym ciągu zwraca się mowa tronowa do sprawy zamieszek na Bałkanie, podnosząc „powszechną troskę" z powodu położenia w Turcyi europejskiej i z uznaniem podnosząc dążność mocarstw do zlokalizowania pożogi. Mowa wyraża nadzieję, że dola ludności macedońskiej dozna polepszenia.

Z uderzającą zwięzłością wyraża się orędzie królewskie o stosunkach Anglii do Chin, ani słówkiem nie wspominając o niezupełnie wypogodzonej sytuacyi na Wschodzie azyatyckim i o znamionującej ją rywalizacyi pomiędzy Rossyą a Japonią o Koreę.

W części poświęconej stosunkom wewnętrznym najobszerniej traktuje mowa tronowa sprawę irlandzką. Z widocznem zadowoleniem stwierdza ona wschodzącą „nową erę", która dobrodziejstwami pokoju przyczyni się do podniesienia dobrobytu Zielonej Wyspy.

Ze zdobyczy sześciomiesięcznej kampanii parlamentarnej wspomina mowa tronowa jedynie o cukrowej konwencyi brukselskiej.

Oczywiście piekącą kwestyę państwowego związku cłowego, jako niedość jeszcze dojrzałą pomija orędzie milczeniem.

Wiadomość, podaną w telegramach o londyńskiej komisyi dla spraw wychodźtwa z Rossyi, uzupełniamy następnymi szczegółami. Prace komisyi polegały na badaniu różnych osób, znających bliżej warunki bytu emigrantów żydowskich. Komisya w przeciągu 13 miesięcy odbyła 49 posiedzeń, na których badała 184 osoby. Do przeciwników emigracyi należą także niektórzy żydzi angielscy, którzy są posłami parlamentu. Najczynniejszy był major Evans Gordon, chrześcianin, który zwiedził w tym celu Galicyę i państwo rossyjskie. W Warszawie towarzyszył mu redaktor *Hacefiry*, na którego powołuje się obecnie Gordon, jako przeciwnik emigracyi. Redaktor bowiem miał oświadczyć: „Gdyby nawet powstało państwo żydowskie w Palestynie, potrzebna byłaby ścisła kontrola nad emigrantami". Major Gordon żąda też ustanowienia obowiązkowego wizowania paszportów żydów, emigrujących do Anglii, bez czego nie należy ich wpuszczać na okręt. Gordon mówił o tem z konsulami w Warszawie, Rydze, Libawie i Hamburgu, którym projekt bardzo się spodobał.

Po przezwyciężeniu znacznych trudności powiodło się wreszcie dokonać rekonstrukcyi nowego gabinetu serbskiego. Nowo obsadzone zostały teki: wojny którą objął pułkownik Solarowicz; skarbu — profesor uniwersytetu Aleksander Borisavljevicz; oświaty — profesor Dobrosław Rusicz i sprawiedliwości — szef sekcyjny Giovanovicz.

Na dworcu kolejowym w Belgradzie skonfiskowano kilka skrzyń, które rzekomo miały zawierać gwoździe, a w których znajdowały się naboje karabinowe. Na nadawcę, którym jest jedna firm z wiedeńskich, nałożono 32.000 franków kary.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 17 sierpnia. *(Tel. prywatny).* Z powodu robót około rekonstrukcyi zostaje wstrzymany ruch ogólny na częściowej przestrzeni Nadwórniańskie Przedmieście - Słoboda rungurska kopalnia, kołomyjskich kolei lokalnych od 17 do 25 b. m. włącznie.

Wiedeń, 17 sierpnia. *Lokalna Korespondencya* donosi, że dnia 31 sierpnia przybędzie do Wiednia król angielski Edward. Na dworcu powita go Najj. Pan, obecni we Wiedniu Arcyksiążęta, dostojnicy wojskowi i państwowi, a w Burgu Najd. Arcyksiężne, najwyżsi dostojnicy dworscy, wspólni Ministrowie, obaj prezydenci Ministrów. Wieczorem obędzie się obiad galowy. Program dalszych dni jest następujący: Dnia 1 września uroczyste przedstawienie w operze dworskiej; dnia 2 września polowanie w pobliżu Wiednia; po południu uczta w zamku schönbruńskim; wieczorem przedstawienie w teatrze nadwornym. Król odjedzie dnia 3 września.

Lublana, 17 sierpnia. Z okazyi 25-tej rocznicy okupacyi Bośnii i Herzegowiny odbyło się tu onegdaj o 9 rano uroczyste nabożeństwo ku pamięci poległych żołnierzy; nabożeństwo to odbyło się za inicyatywą tutejszego Towarzystwa weteranów wojskowych. Obecni byli na niem Najd. Arcyksiążę Józef Ferdynand, generalicya, korpus oficerski, naczelnicy władz cywilnych i bardzo liczna publiczność. Po nabożeństwie odbyła się defilada weteranów przed Arcyksięciem. Miasto udekorowano chorągwiami. Po południu odbyła się zabawa ludowa.

Zagrzeb, 17 sierpnia. W mieście i okręgu Kreutz zniesiono sądy doraźne.

Zagrzeb, 17 sierpnia. Wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciw redaktorowi *Obzora* Pasaricsowi i literatowi Stefanowi Rodicsowi. Skazani zostali obaj za przestępstwo z §. 302 ust. karnej: Pasarics na 4 miesiące, Rodics na 2 miesiące ciężkiego aresztu. Rodicsowi zaostrzono karę postem i odosobnioną celą. Obaj wnieśli zażalenie nieważności.

Budapeszt, 17 sierpnia. Dziennik urzędowy z 15 b. m. ogłosił: Król przyjął postanowieniem z 13 sierpnia dymisyę całego gabinetu węgierskiego i równocześnie rozporządził, by poszczególni ministrowie pełnili swe urzędowe czynności aż do dalszego zarządzenia.

Petersburg, 17 sierpnia. Ks. Meszczerski otrzymał naganę z powodu opublikowania artykułu w *Graždaninie* w sprawie najwyższych urzędników administracyi prowincyonalnej.

Petersburg, 17 sierpnia. *Praw. Wiestnik* donosi: Rossyjski ambasador w Konstantynopolu otrzymał z Sebastopola wiadomość, że oddział floty Czarnego morza odpłynie na wody tureckie.

Petersburg, 17 sierpnia. Carstwo odjechali na manewry w pobliżu Pskowa.

Petersburg, 17 sierpnia. *N. Fr. Presse* donosi, że do Sebastopola zawinęła eskadra, złożona z 4 pancerników, 4 statków do niszczenia torpedowców i 6 łodzi wybuchowych; gotową jest ona do odjazdu na wody tureckie.

Rzym, 17 sierpnia. Papież przyjął wczoraj kardynałów Herrerę i Segna, arcybiskupa Manili.

Neapol, 17 sierpnia. Wybuchy Wezuwiusza trwają ciągle; lawa obficie spływa w kierunku Ottajano i Pompei.

Paryż, 17 sierpnia. Dzienniki donoszą, że komendant IX. korpusu, generał Peigue będzie mianowany gubernatorem Paryża.

Paryż, 17 sierpnia. We wczorajszych wyścigach cyklistów zdobył Francuz, Dauglo, największy światowy rekord, bijąc wszystkie dotychczasowe. W przeciągu godziny przejechał przestrzeń 81 kilometrów i 108 metrów.

Madryt, 17 sierpnia. Francuski ambasador przybył do San Sebastian, aby z prezesem gabinetu Villaverdem naradzić się w sprawie podróży króla hiszpańskiego do Francyi.

Madryt, 17 sierpnia. Wobec mającego się niedługo odbyć meetingu anarchistów otrzymali wszyscy prefekci polecenie wydalania wszystkich cudzoziemców, którzy nie mają pozwolenia na pobyt.

Stuttgart, 17 sierpnia. Podczas onegdajszych ćwiczeń 51-szej brygady piechoty 40 żołnierzy stało się niezdolnymi do służby w skutek wielkiego upału. Stwierdzono 7 udarów słonecznych. Nie było żadnego wypadku śmierci. Wszyscy chorzy mają się lepiej.

Alicante, 17 sierpnia. W sobotę o godzinie 4 rano dało się tu uczuć przez 3 sekundy trzęsienie ziemi.

Konstantynopol, 17 sierpnia. Liczba zamówionych u Kruppa szybkostrzelnych armat wynosi 184 dział polnych i 8 górskich. O dostawę tę prowadzono rokowania już od lat sześciu; nie należy jej przeto uważać za nadzwyczajne zbrojenie się wojenne.

Nowy Jork, 17 sierpnia. Wydawca pisma *New York World*, Pulitzer, wyznaczył 2 mil. dolarów na utworzenie szkoły dziennikarskiej.

Katastrofy.

Fort de France, 17 sierpnia. Podczas cyklonu, który srożył się na Martynice, 5 osób poniosło śmierć, a 20 jest rannych.

Madryt, 17 sierpnia. Teatr w Jaen spalił się doszczętnie ubiegłej nocy. Ogień podłożono. Aresztowano kilka podejrzanych o tę zbrodnię osób.

Berlin, 17 sierpnia. Pomiędzy Gross-Lichterfeldem a Teltowem koło Berlina zderzyły się onegdaj przed południem dwa pociągi, przyczem 5 osób zostało ciężko rannych a większa liczba podróżnych lekko. Lokomotywy obu pociągów i dwa wagony osobowe są silnie uszkodzone. Rozpowszechniona tu pogłoska o rzekomem wykolejeniu się medyolańskiego pociągu pospiesznego nie potwierdza się.

Paryż, 17 sierpnia. Dzienniki donoszą, że deputowany Dejeanty wniesie po zebraniu się Izby deputowanych interpelacyę w sprawie przyczyn katastrofy na kolei Metropolitaine.

Paryż, 17 sierpnia. W lokomotywie pociągu kolei podziemnej Metropolitaine powstał wczoraj popołudniu nieznaczny pożar. Nie było żadnego nieszczęśliwego wypadku pomimo paniki wśród podróżnych.

Prace około naprawienia linii, na której wydarzyła się wielka katastrofa, są ukończone. W najbliższych dniach ruch będzie na nowo podjęty.

Cwików (Zwikau), 17 sierpnia. Wczoraj wieczór wykoleił się pomiędzy stacyami Rothkirchen a Ober-Crimitz pociąg osobowy. Trzy osoby zabite, 20 ciężko a 20 lekko rannych.

Linia telefoniczna do Wiednia przerwana pomiędzy Lwowem a Krakowem, w skutek tego nie otrzymaliśmy popołudniowych depesz telefonicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 sierpnia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 11 minut 40. Marki 117·38, Renta majowa 100·30, Węgierska renta koronowa 98·75, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 659·—, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 730·—, Akcye Anglobanku 273·50, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Bankvereinu 475·—, Akcye Länderbanku 409·50, Akcye Kolei państwowych 665·—, Lombardy 78·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 364·—, Akcye Rima Muranyi 455·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 118·50, Ruble 253·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 98·85, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·75.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 17 sierpnia 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 45. Marki 117·40, Renta majowa 100·30, Węgierska renta koronowa 98·75, Akcye austr. Zakładu kredytowego 658·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 730·—, Akcye Anglobanku 273·25, Akcye Unionbanku 524·—, Akcye Bankvereinu 474·—, Akcye Länderbanku 409·50, Akcye Kolei państw. 663·50, Lombardy 78·50, Akcye kolei Elbethal 424·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 360·—, Akcye Alpiny 364·—, Akcye Rima Muranyi 455·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 118·25, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prosbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Rzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcyach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauczyciel w Hołyniu obok Kałusza, poczta w miejscu.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Do egzaminów

wojskowych (na jednorocznego ochotnika, wstępny do szkoły kadeckiej, egzamin oficerski) przygotowuje emer. c. i k. kapitan i profesorowie szkół średnich (byli oficerowie). Zgłoszenia: ul. Sykstuska 58 a codziennie od 8 do 10 rano u J Swobowy.

Inkaso

weksli i trat zagranicznych oraz prowincyonalnych przyjmuje

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 sierpnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. W. ks. Czartoryski z Niezownicy, J. hr. Tarnowski z Krakowa B. br. Schönberger z Jaroszenki, F. Godlewski z Zuczki, G. dr. Louis z Londynu, K. Rogozewski z Rzeszowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. sierpnia 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	100	80	—	—
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	—	102	40
" " 4% " los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	50	—	—
4% los. w 56 lat	98	55	99	25
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	75	—	—
" " " 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
" 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	—	—
" " " 4½% " 200 "	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. sierpnia 1903

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.30	100.50
styczeń-lipiec	100.20	100.40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.85	101.05
kwiecień-październik	100.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.60	154.60
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.50	185.?0
" " 1864 po 100 zł.	246.—	251.—
" " 1864 po 50 zł.	246.—	251.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.75	301.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.90	121.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.65	100.85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.—	119.80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128 40	129 40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.85	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.95	100.95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.45	101.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 85	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.—
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.—	158 —
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202.—	205.—
" " " za 50 zł. (100 kor.)	201.—	202 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 50	99 50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	281.50	283 50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.20	108 20
Poż. kraj. Bukowiny z r 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 50	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.25	104.25
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	98.85	99·85
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.75	97.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	89.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.30	100.30
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
" " " " " 1889 3 pr.	278.—	283.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.25	105.25
" " " " los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	111.40
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.75
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	93.—	98.65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.20	99 20
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
" " " " 4 pr. stare	98.50	—.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.80	102 80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.50	102.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99 75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.65	101.65
" " " 50 lat los. 4 pr.	100.65	101 65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.30	110.30
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	118.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.15	102.15
" " " " " " 1887 4 pr.	101.25	101.25
" " " " " " 1888 4 pr.	101.10	101.10
" " " " " " 1891 4 pr.	101.—	102 —
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.—	93.90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	100 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109.25
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 25	109.25
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 65	100.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	436.—	441 —
Clary 40 zł. mk	168.—	178 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83 —	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80 —	84 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72 —	75 50
[illegible] 40 zł. mk	172 —	180 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.—	55.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	221.—	231.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	273.25	274 25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2692.—	2695.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	731.—	732.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.—	521.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537.—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	409.50	410.50
" Austro-węg. 1400 k.	1588.—	1593.—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	525.—	525.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244.50	245.50
Živnosteńska banka 100 zł.	251.—	252.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5410.—	5470.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579.—	581 —
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	400.50	401.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	865.—	870.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	645.—	655.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1030.—	1040 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	364 50	365 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1645.—	1655.—
Schodnicy 500 kor.	702.—	709.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	——
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	379.—	380.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.32½	117 52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.20	239.45
Paryż za 100 franków	95.12½	95.25
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117 60
Włoskie banki	95 12½	95.25
Francuskie banki	95.12½	95.22½
Szwajcarskie banki	95.12½	95.22½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 32½	117 52½
Włoskie banknoty za 100 lir	95 15	95 35
Rubla	2 53	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[6661 1—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.

Wtorek 25. sierpnia 1903 od godz. 10 do 12: kasa, meble, sprzęty domowe, lexicon Mayera i przeszło 100 tomów powieści różnych.

Środa 26. sierpnia 1903 od godz. 10 do 12: aparat do piwa, towary galanteryjne, meble, beczka, beczka koniaku, części składowe do elektryczności i wodociągów, oraz maszyny rolnicze.

Czwartek 27. sierpnia 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, pianino, obrazy olejne, dywany perskie, kosztowności i instrumenta medyczne.

Piątek 28. sierpnia 1903 od godz. 10 do 12: meble i sprzęty domowe.

Sobota: 29. sierpnia 1903 od godz. 4 do 8: tanie meble, sprzęty domowe i maszyny do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1903.

L. cz. E. 220/3 (3) [6525 3—3]

Na żądanie Antoniego Brzeczki, odbędzie się dnia 10. września 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 483 i połowy realności lwh. 633 w Andrychowie.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 5130 kor.

Najniższa cena wynosi 2565 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 8. lipca 1903.

L. 1004 3. [6568 2—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905, odbędzie się dnia 2. września 1903 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1903 wynoszą w sekcyi drogowej:

Czortków	459 K.	88 h.
Zaleszczyki	3569 "	25 "
Horodenka	642 "	06 "
Razem	4671 K.	19 h.

Warunki przedsiębiorstwa jakoto wykaz cen jednostkowych, szczegółowe i ogólne warunki budowy i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej. z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 7. sierpnia 1903.

G. Zl. E. 426/3 (4) [6565 1—2]

Am 3. September 1903 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VI., findet die Versteigerung der Realität Einl. Zl. 254 der kat. Gemeinde Koszyłowce statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1500 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1000 K. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VI. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.
Tłuste, am 31. Juli 1903.

Nr. 4713 [6428 2—2]

AWISO.

Zwraca się uwagę na Nr. 184 z dnia 13. sierpnia 1903 tego dziennika, w którym ogłoszonem zostało obwieszczenie c. i k. Ministerstwa wojny z dnia 22. lipca 1903, Oddział 13, Nr. 1545, dotyczące dostawy ubrania i uzbrojenia ze skóry (Bekleidunks und Ausrüstungssorten aus Leder) na rok 1904 w drodze drobnego przemysłu.

Z c. i k. Intendantury 11 Korpusu.

Lwów, w sierpniu 1903.

L. cz. E. 348/3 (3) [6554 2—3]

Na żądanie p. Izraela Szymona Krakauera kupca w Byczynie, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1903 godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 3/9 części realności lwh. 180 gminy kat. Byczyna składającej się z parc. grunt. 2742 rola, 12/27 części realności lwh. 49 gm. kat. Byczyna, składającej się z parc. bud. 113 grunt. 1394 ogród i 2721 ro'a. Realność lwh. 49 składa się z domu drewnianego słomą krytego, obejmującego 1 izbę, sień i komorę. Parc. grunt. lk. 1394 stanowi podwórze a parc. gr. 2721 grunt. piaskowaty gleby średniej. Parc. grunt. 2742 stanowi lichy grunt piaszczysty.

Przynależności nie ma.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: 3/9 części realności lwh. 180 gm. kat. Byczyna na 66 kor. 66 hal., 12/27 części realności lwh. 49 gm. kat. Byczyna na 422 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi: 3/9 części realności lwh. 180 31 kor. 11 hal., 12/27 części realności lwh. 49 241 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 5. lipca 1903.

L. cz. E. 453/3 (4) [6566 1—2]

Dnia 3. września 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. l. 95 i 97 gminy Capowce objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność wyk. hip. 95 gminy Capowce na 3560 kor., b) realność wyk. hip. l. 97 tej samej gminy na 5850 kor.

Najniższa cena wynosi realności pod a) 2373 kor. 30 hal., realności pod b) kwotę 3900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Tłuste, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. E. 538/3 (6) [6589 1—3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia i Józefa Schlagera, odbędzie się dnia 31. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 877 ks. gr. gm. Jarosław spadkobierców ś. p. Marceli z Gładyszów Pańkowskiej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5340 kor. 81 hal., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 2807 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, 12. lipca 1903.

L. cz. E. 1136/3 (5) [6598]

Dnia 31. sierpnia 1903 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya całej realności whl. 1014 gminy Podhajce wraz z przynależnościami, składającemi się z zabudowania i z piwnicy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 289 kor. 20 hal., przynależności zaś na 648 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 937 kor. 20 hal.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 24. lipca 1903.

L cz E. 1723/2 (9) [6591]

Dnia 31. sierpnia 1903 o godzinie 8 rano, odbędzie się w biurze Nr. 2 tut. sądu, licytacya połowy domu parterowego lwh. 35 ks. gr. gm. Krosno, bez przynależności.

Połowa tej nieruchomości ocenioną jest na 6142 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3071 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 25. lipca 1903.

L. cz. E. 867/3 (3) [6590]

Na żądanie Walka Długonia, odbędzie się dnia 31. sierpnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 280 ks. Makowisko i 1/3 części realności whl. 279 ks. tejże gm. Iwana Jakimca własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione whl. 280 na 582 kor. 66 hal., 1/3 część whl. 279 na 3 kor. 74 hal.

Najniższa cena whl. 280 wynosi 388 kor. 44 hal., 1/3 część whl. 279 kwotę 2 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do tej samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 14. czerwca 1903.

L. cz. E. IX. 1140/3 (7) [6642]

Na żądanie Bielskiej Kasy oszczędności w Bielsku, odbędzie się dnia 1. września 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana L. 22 sala V. (parter) licytacya realności pod lk. 111 Dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh. 1509 ks. gr. dla m. Krakowa objętej, własności Laji z Wolfingerów Richterowej i Jetti z Wolfingerów Spirowej w równych połowach będącej wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 drzwi drewnianych dwuskrzydlnych okutych, 2 drzwi drewnianych dwuskrzydlnych okutych, obitych blachą żelazną, jednostronnie, 3 okiennic drewnianych dwuskrzydlnych okutych, 2 krat żelaznych okiennych, 1 drabiny, 1 taczek na śmieci, 3 latarń oszklonych i dzwonka metalowego w okratowaniu żelaznem z drutem i rękojeścią.

Wartość nieruchomości tej ustala się na 37.990 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 19.007 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, przy ul. św. Jana L. 13 I. Piętro.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. E. V. 668/3 (5) [6644]

Na żądanie Leiby Eisenberga i Judy Herscha Ettingera zastąpionych przez adw. dra Aleksandra Jonasa, odbędzie się dnia 3. września 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya całej realności whl. 444 gm. Stanisławów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6170 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 3085 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Stanisławów, dnia 2. lipca 1903.

L. cz. E. 701/3 (4) [6596]

Dnia 4. września 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 tutejszego sądu w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 542 i 637 gminy Stratyn.

Realności te oceniono na 400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 266 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, 28. lipca 1903.

L. cz. E. 93 3 (5) [6592]

Dnia 9. września 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Makowie odbędzie się licytacya realności lwh. 313 gm. Żarnówka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2014 kor. 27 hal., przynależności zaś żadnych nie ma.

Najniższa cena wynosi 2014 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 5. sierpnia 1903.

L. cz. E. 702/3 (4) [6597]

Dnia 4. września 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 tutejszego sądu w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 336 i połowy realności lwh. 163 gminy Stratyn.

Realności te z przynależnościami oceniono na 1243 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 828 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. E. 2041/00 (51) [6686]

Na żądanie p. Samuela Auerbacha i tow. odbędzie się dnia 9. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya 1/8 i 1/6 z 1/8 części realności whl. 5 ks. gr. gm. Złoczów objętej z pbud. lk. 211/2 wraz z domem piętrowym, w rynku położony — się składającej bez przynależności.

Cząstki nieruchomości wystawione na relicytacyę, są ocenione na 1392 kor. — Wadyum wynosi 278 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 696 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 10. sierpnia 1903.

L. cz. E. V. 983/3 (3) [6645]

Na żądanie Leisera Jonasa w Stanisławowie zastąpionego przez adw. dr. Aleksandra Jonasa, odbędzie się dnia 3. września 1903 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya realności lwh. 372 i 450 gm. Drohomirczany objętych Maksyma Jaremy, syna Prokopa własnych.

Wartość szacunkowa realności lwh. 372 wynosi 600 kor., zaś realności lwh. 450 kor. 550.

Najniższa oferta co do realności lwh 372 wynosi 400 kor., zaś co do realności lwh. 450 kor. 367. wadyum co do realności lwh. 372 wynosi 60 kor., zaś co do realności lwh. 450 kor. 55, poniżej najniższej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 1. lipca 1903.

L. cz. E. 659/3 (4) [6595]

Dnia 4. września 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 tutejszego sądu, w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 555, 557 i 6/12 części whl. 298 gminy Pinków.

Realności te z przynależnościami oceniono na 772 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 515 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Rohatyn, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. E. 2306/3 (3) [6582]

Dnia 7. września 1903 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18, licytacya 2/4 części realności lwh. 162 ks. gr. Rozpurcze, składającej się z gospodarstwa wiejskiego.

Wartość szacunkowa wynosi 2793 kor. 50 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1862 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 1. sierpnia 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 1/01 (150) [6637]

Obwieszczenie.

W sprawie konkursowej Szymona Schönbacha postanowił zawiadowca masy Dr. Arnold Reich wniosek na zwołanie walnego zgromadzenia wierzycieli celem ustalenia rachunku przez byłego zarządcę Dra N. Nebenzahla przedłożonego.

W załatwieniu tego wniosku wyznacza się w powyższym celu audyencyę na dzień 20. sierpnia 1903 przed południem o godz. 10 w biurze Nr. 2 przed komisarzem konkursowym, do której zawzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że wedle §. 256 ust. konk. to, co przy tej audyencyi prawidłowo rozpatrywane, ustalone i uchwalone będzie, przez interesowanych w tej sprawie z powodu, że w rozprawie udziału brać nie mogli ani zaczepionem ani też z powodu uchybienia audyencyi środek restytucyi podniesiony być nie może.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18. lipca 1903.

Konkursa.

L. 9790/pr. [6542 3—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej jednej posady radcy budownictwa w VII., trzech posad starszych inżynierów w VIII. i kilku posad inżynierów w IX. klasie rangi, z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15. września 1903.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. sierpnia 1903.

---

ad Prez. 15670 [6538 2—2]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 185 Gazety lwowskiej ogłoszonego, podaje się do wiadomości, że konkurs na posady radców wyższego sądu krajowego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie ewentualnie przy Trybunałach I. instancyi upływa z dniem 31. sierpnia 1903.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1903.

L. 90 207/II. [6599 1—3]

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Radatyczach z poborami 3 klasy, 4 stopnia i ryczałtem 1274 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 21. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 12. sierpnia 1903.

Wyroki prasowe.

L. Pr. III. 72/3 (2) [6608]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł że zamieszczone w Nr. 16 czasopisma: „Bocian“ z dnia 15. sierpnia 1903 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem: I. „Wy artystki“ od „wy artystki“ do „sprzedać zasady“, II. „Przygody pana radcy w Zakopanem“ od „niezadowolniony“ do „niech ludzie“ i od „Aż nadeszło“ do „Szmeksu“, III. „Aniołowie z gliny“ od „Nasz profesor“ do końca, IV. „Między przyjaciółkami“ od „głupstwo“ do „poślubne“, V. „Zawsze lepiej“ od „A jakże to“ do „wyciera się nos“, VI. „Odezwa do Bociana“ od „Szanowny nasz“ do końca, zawierają ad I., II., III., IV., V. i VI. znamiona występku z §. 506 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 14. sierpnia 1903.

L. cz. Pr. 230/3 (2) [6660]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 635 czasopisma „Wiek Nowy“ z dnia 9. sierpnia 1903 pod napisem: „Sprawy kolejowe“ w ustępach od początku do „ślepy miecz“ od słów „Naturalnie, że w obec“ do „rzecz pozostała“ i od słów „Im kto więcej“ do „szybszy awans“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14. sierpnia 1903.

Ч. спр. Pr. 231/3 (2) [6658]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів, уміщених в числї 44 часописи: „Гайдамаки“ з дня 11. серпня 1903 під написею: 1) „Явна мобілїзация против Руси“ в уступах від початку до „пшеціфко рущеню“ від слів: „Кров в жилах“ до кінця, 2) „Я не позволю, я ц. к. секретар староства“ від слів „дивіт но“ до „що робять“, 3) „Штрайк в Жизномири триває далї“ в уступах від слів: „І сї що доносили“ до кінця, містит в собі знамена провини з §§. 300 і 302 з. к. і прото усправедливлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 14. серпня 1903.

L. cz. Pr. 6/3 (2) [6663]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy dla spraw karnych jako prasowy w Stanisławowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść artykułu umieszczonego na drugiej stronicy czasopisma „Nowiny“ Nr. 58 z daty Stanisławów sobota dnia 8. sierpnia 1903 pod napisem „Stan wojenny w Stanisławowie“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., że zatem zarządzona i wykonana w dniu 8. sierpnia b. r. konfiskata jest usprawiedliwioną i wydał w myśl §. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy

Stanisławów, 11. sierpnia 1903.

Zl. 183. [6569]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 8. August 1903, Pr. XXIII. 71/3/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 32 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 6. August 1903 in den Stellen, und zwar: I. auf Seite 1, Spalte 3, von „Wir sind empört“ bis „Magens“; II. auf Seite 2, Spalte 1, von „wir wohl“ bis „Verbrechen“ und III. auf Seite 2, Spalte 1, von „daß die Menschheit“ bis „Respekt“ ad I. das Verbrechen nach §. 63 und 64 St. G., ad II. und III. das Vergehen nach §§. 488, 491 St. G., nach Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §§. 487 - 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8. August 1903.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1903, Pr. IX 91/3, die Weiterverbreitung der Nr. 9009 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 3. August 1903 wegen der Stelle von „Quando Fradeletto tuona“ bis „armati“ des Artikels: „Fradeletto ad Udine, Impressioni sul suo discorso“ nach §. 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkentnisse vom 8. August 1903, Pr. 30 3, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Pritel Lidu“ vom 22. Juli 1903 wegen des Artikels ohne Aufschrift, welcher mit den Worten: „Divne to zpravy“ beginnt und mit den Worten „zivot drahy“ endet, nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1903, Pr. 33/3, die Weiterverbreitung der Nr. 212 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 4. August 1903 wegen der Stelle von „Auffallend mag es auch erscheinen“ bis „auch eine Antwort“ des Artikels; „Amtsgeheimnis“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1903, Pr. I. 24/3, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 7 August 1903 wegen der Stellen von „Mluvi, jak rozeznavame v Rakousku nekolik druhu“ bis „oficirskych“, dann von „Cesky pracujici lid vidi“ bis „sankci“ und von „bit se budeme“ bis „spravedlivy boj“ des Artikels: „Manifestacni Tabor narodnich socialistu v Brne“ nach §. 58 b St. G. und §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 129 3 (8) [6532 3—3]

Ołeksa Browczuk Petra z Peczeniżyna uznany został marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Kotowa Stefana z Peczeniżyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 5. sierpnia 1903.

L. cz. L. 14/3 (7) [6557 1—3]

Katarzyna z Wójtowiczów Kowalczykowa z Ponic oddaną została pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jej ustanowiony został Sebastyan Twaróg z Ponic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 16. maja 1903.

L. cz. P. 15/98 (8) [6558 1—3]

Katarzyna Łukaszczyk „Capowska“ z Mursasichla oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Jan Łukaszczyk „Matusów“.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 16. maja 1903.

L. cz. P. 62 3 (5) [6567 1—3]

Nad Mikołajem Tarabanowiczem z Medyni zawiesza się kuratelę z powodu obłąkania, kuratorem ustanawia się Ołeksę Parceja z Medyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 7. lipca 1903.

L. cz. L. V. 15/3 P. V. 154/3 [6581 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 27. czerwca 1903 L. cz. Nc. IV. 336 3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Libą Malawer w Przemyślu z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Jakóba Malawera w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 2. lipca 1903.

L. cz. L. 4/3 (3) [6585 1—3]

Jakób Jaworski z Mogielnicy uznany został za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Hryńka Czemerysa rolnika z Mogielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. P. 80 3 (3) [6593 1—3]

Umysłowo chorej Julii z Gacków Martyniuk z Ottynii ustanowiono kuratorem Hnata Martyniuka z Ottynii.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 25. lipca 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 6/3 (3) [6260 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wdrażając postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 6949 na 200 złr. w. a = 400 kor. opiewającej, wystawionej na imię Ruchli Inger, a okazicielowi wypłacalnej, która to książeczka jak świadczy pismo Dyrekcyi tejże kasy z 1/7 1903 do l. cz. T. 6/3 (2) jest na rzecz tejże kasy dla pretensyi w pierwotnej kwocie 400 kor. zpn. winkulowaną wzywa posiadacza tejże książeczki, by w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tut. sądzie zgłosił się i książeczkę tą tem pewniej przedłożył ileże po bezskutecznym upływie tegoż czasokresu książeczka ta zostanie uznaną za zamortyzowaną i pozbawioną mocy obowiązującej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. T. 5/3 (5) [6298 3—3]

Wzywa się każdego posiadającego wiadomość o Józefie Wikłaczu synie Józefa urodzonym w roku 1848 w Spytkowicach, który stamtąd przed 30 laty bez śladu wydalił się, aby takową tutejszemu Sądowi lub kuratorowi notaryuszowi Pileckiemu w Zatorze do dnia 1. sierpnia 1904 udzielił.

Po upływie tego terminu zapadnie na ponowny wniosek orzeczenie o śmierci.

C. k. Sąd obwodowy Senat IV.

Wadowice, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. A. 55/3 (4) [6237 3—3]

Mikołaja Brożynę z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Katarzyna Brożyna z Piątkowej matka jego tamże dnia 29. grudnia 1902 bez pozostawienia ostatniej woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia wzywa się go, ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Katarzynie Brożyna wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Pawłem Brożyna przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 4. lipca 1903.

L. cz. T. 33/3 (3) [6256 3—3]

Na wniosek p. Adolfa Knobla, kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych 4% obligacyi gal funduszu propinacyjnego z wyłączeniem kuponów:

1. 4% obligacyi serya E. Nr. 10235 wylosowanej z terminem płatności dnia 1. lipca 1903 r.

2. 4% obligacyi serya E. Nr. 2946. której pierwszy kupon był dnia 30. czerwca 1890 płatnym, zaś ostatni stanie się płatnym dnia 31. grudnia 1915 r.

Posiadacza powyższych papierów wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie wylosowana już 4% obligacya serya E. Nr. 10235 po upływie jednego roku od dnia płatności t. j. od dnia 1. lipca 1903 zaś 4% obligacya serya E. Nr. 2946 po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu t. j. po dniu 31. grudnia 1915 r. lub w przypadku w między czasie zaszłego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymieniony pod 2) papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty przeznaczonym zostanie, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddz. VII.
Lwów, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. Prez. 8844 13 N. M./3 [6517 3—3]

C. k. notaryusz Wacław Adamski w dniu 31. sierpnia 1903 zaprzestanie urzędować w Podgórzu a w dniu 1. września 1903 rozpocznie urzędować w Krakowie.

C. k. Sąd kraj. wyższy Senat fer.
Kraków, dnia 5. sierpnia 1903.

L. cz. Nc. IV. 736/3 (2) [6266 3—3]

Niewiadomych właścicieli fantów zastawionych w Zakładzie zastawniczym Maksymiliana Sobla w Jarosławiu zawiadamia się, że Zakład ten sprzedał na publicznej licytacyi w dniach 31. października 1902 i 8. stycznia 1903 zastawione tamże rzeczy, a uzyskaną nadwyżkę ceny kupna w kwocie 341 kor. 1 h. złożył do depozytu sądowego.

Ustanawiając dla tychże właścicieli kuratora w osobie dra Emanuela Ueberalla adwokata w Jarosławiu, wzywa się ich, by w przeciągu 5 lat od sprzedania zastawów licząc, odebrali nadwyżki pozostałe z ceny kupna za fant otrzymanej — gdyż w razie przeciwnym nadwyżka ta przypadnie na rzecz ubogich gminy Jarosławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 20. lipca 1903.

L. cz. T. 43 3 (3) [6340 3—3]

Na wniosek Nussena Pohorillesa w Mikulińcach wdraża się postępywanie celem amortyzacyi policy Nr. 115772 wystawionej przez Towarzystwo im. Gizeli.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie polica ubezp Nr. 115772 wystawiona przez Towarzystwo im Gizeli, po upływie jednego roku, za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw,, Oddział VII.
Lwów, dnia 23. lipca 1903

L. cz. A. IV. 225 3 (2) [6283 3—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Złoczowie podaje do wiadomości, iż dnia 26. października 1902 zmarł w Rudzie kołtowskiej Karol Swięcicki, a tegoż żona Aniela Swięcicka zmarła 29. stycznia 1903 także w Rudzie kołtowskiej oboje bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ powołany sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku ś. p. Karola i Anieli Swięcickich, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tych spadków, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Wawrzyniec Łęgowy, gospodarz w Kołtowie ustanowiony został kuratorem, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie Wysokiemu Skarbowi jako bezdziedziczny przyznany.

Złoczów, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. T. 41/3 (3) [6257 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek rzym. kat Probostwa w Samborze w sprawie fundacyi mszalnej Dyzmy Staszkiewicza przy rzym. kat. kościele w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej obligacyi galic. funduszu propinacyjnego serya E. Nr. 15414 na dniu 31. grudnia 1902 wylosowanej z terminem płatności kapitału 1. lipca 1903.

Posiadacza powyższej obligacyi wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 20. lipca 1903.

L. cz. C. I. 412/3 (1) [6318 3—3]

Przeciw Herschowi Bardach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Stryju przez Markusa Bernholza pozew o 447 kor. 38 hal. z wnioskiem na tymczasowe zarządzenie.

Na podstawie pozwu dozwolono tymczasowego zarządzenia przez przechowanie i oddanie w zarząd wszystkich ruchomości pozwanego w Brygidynie.

Celem strzeżenia praw pozwanego Herscha Bardacha ustanawia się pana dr. Baczyńskiego, adwokata krajowego w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stryj, dnia 1. sierpnia 1903.

L. cz. 9886 pr. [6602 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie rzeszowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 21. września dla grupy gmin miejskich na 24. września dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 25. września dla grupy większych posiadłości na 28. września bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie rzeszowskim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków z tego miasto Rzeszów ośmiu (8) członków;

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11. sierpnia 1903.

L. cz. 9792 pr. [6601 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie drohobyckim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 18. września dla grupy gmin miejskich na 24. września dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 25. września dla grupy większych posiadłości na 28. września bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie drohobyckim wybierają:

grupa większych posiadłości pięciu (5) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu siedmiu (7) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków wszystkich z miasta Drohobycza;

grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11. sierpnia 1903.

L. cz. C. 134/3 (1) [6657 1—3]

Przeciw Salomonowi Schlesingerowi z Zatora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Józefa Menaschego, kupca w Zatorze pozew o 679 kor. 28 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. sierpnia 1903 o godzinie 5½ popołudniu w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Salomona Schlesingera ustanawia się pana Herschla Weinberga, kupca w Zatorze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Schlesingera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 14. sierpnia 1903.

L. 252. [6607]

Ogłoszenie.

Pan dr. Ludwik Landes, adwokat w Zurawnie zgłosił zamiar przesiedlenia się z Zurawna do Drohobycza.

Z Wydziału Izb adwokatów.
Sambor, dnia 13. sierpnia 1903.

L. cz. C. II 238 3 (2) [6620]

Przeciw Tymkowi Kowal, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Benjamina Wilfa z Dobromila pozew o 226 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26. sierpnia 1903 o 8½ gogodzinie w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Tymka Kowala, ustanawia się pana dr. Izydora Tygermana, adwoka w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Tymka Kowala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 11. sierpnia 1903.

L. cz. C. 137/3 (1) [6586]

Przeciw Konstantemu Areiszewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Katarzynę 1-o Areiszewską 2-o Bieleń pozew o 835 kor. 31 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. września 1903 o godzidzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Konstantego Areiszewskiego, ustanawia się pana Walentego Półchłopka w Kozłówku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 3. sierpnia 1903.

L. 3075. [6662]

Wasyl Sołtys wskutek wyroku c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 11. listopada 1896 l. 11473 za zbrodnię zabójstwa na 7 lat ciężkiego więzienia skazany, zbiegł dnia dzisiejszego z roboty zewnętrznej, zabrawszy ze sobą odzież skarbową, stampilią S. T. F. I. zaopatrzoną, a mianowicie: 1 kitlę, 1 spodnie, 1 kamizelkę drelichową, 1 koszulę, 1 p. gaci, 1 p. onucków, 1 p. trzewików, 1 czapkę, 1 chustkę, 1 pasek.

Tenże jest rodem z Tuligłowy powiatu Mościska przynależny do Tuligłowy powiatu Mościska, wieku 40 lat, stanu żonatego, religii gr. kat., zatrudniania zarobnik, wzrostu średniego, budowy ciała silnej, twarzy podłużnej, czoła niskiego, włosów krótko strzyżonych, ciemnoblond, brwi ciemnoblond, oczu siwych, nosa proporcyonalnego, ust proporcyonalnych, podbródka proporcyonalnego, warg proporcyonalnych, brody i wąsów golonych, szczególnych znaków żanych, mówi po polsku i po rusku.

Uprasza się uprzejmie o wyśledzenie wyż rzeczonego zbiega, a w razie przydybania go o odstawienie do powyższego c. k. Zakładu karnego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.
Stanisławów, dnia 15. sierpnia 1903.
C. k. Naddyrektor.

L. cz. E. 508 3 (4) [6351]

P. Józefowi Kalik ostatnimi czasy przybywającemu we Lwowie jako ajent asekuracyjny w egzekucyjnej sprawie Sylwestra Łatuckiego w Jaworznie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bohorodczanach przeciw Józefowi Kalik o 1200 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 9. czerwca 1903 l. cz. E. 508/3 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę 2/211 części realności whl. 816 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany zobowiązanego Józefa Kalik własnych.

Ponieważ Józef Kalik wydalił się w niewiadome miejsce przeto ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Piotra Kurysia, c. k. notaryusza w Bohorodczanach.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kalika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 18. lipca 1903.

Firmy.

L. cz. firm. 186/3 [6404]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 17. czerwca 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Rokietnicy, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ odbyte 30. maja 1903 w miejsce przewodniczącego zarządu Huberta Bergmana, który ustąpił, wybrało przewodniczącym zarządu Jana Myszkowskiego, rządcę dóbr w Rokietnicy.

Przemyśl, 23. lipca 1903.

L. cz. Firm. 20/3 Pojed. II. p. 27 [6371]

Wpis firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Nidek.

Brzmienie firmy: po polsku „Józef Silbermann“, po niemiecku „Josef Silbermann“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacyi.

Posiadacz (I.): Józef Silbermann, poddzierżawca propinacyi w Nidku ad Andrychów.

Data wpisu: 27. lipca 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 25. lipca 1903.

Doniesienia prywatne.

Eisenbahn Lemberg-Bełzec (Tomaszów).

Lieferungs-Vergebung

von unten angeführten Holzmaterialien, welche loco Lagerplatz einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn (exclusive Lemberg) abzuliefern sind.

Die qualitative und quantative Übernahme findet nur auf Stationen der eigenen Bahn statt.

Die Ablieferung der Holzmaterialien hat bis längstens Ende März 1904 zu erfolgen.

Zu liefern sind: 24·446 m.³ eichene Extrahölzer, 1·844 m.³ Kiefer Bretter, 3·072 m.³ eichene Bauhölzer, 3·944 m.³ weiches (Kiefer) Bauholz, 600 m. geschnittene Kieferlatten, 2400 m. runde Kiefern-Waldlatten, 6·384 m.³ eichene Pfosten, 9·792 weiche (Kiefer) Pfosten, 500 m. Kiefer Schwartlinge.

Die Stückzahl und die näheren Diemensionen können bei der k. k. Statsbahn-Dierection in Lemberg erfragt werden.

In den auf Grund der bei den k. k. österr. Staatsbahnen geltenden Bedingnissen für Liefergeschäfte zu stellenden Offerten ist die Holzgattung, das offerirte Quantum und die Ablieferungsstation anzugeben, sodann sind dieselben franco und versiegelt mit des Aufschrift: »Offert für Lieferung von Holzmaterialien« versehen, im gesellschaftlichen Bureau in Wien, I. Elisabethstrasse Nr. 2 bis längstens 30. August D. J. einzureichen.

Den Offerten ist überdies ein Vadium in Barem oder in zum Tagescurse berechneten pupillarsicheren Werteffekten in der Höhe von 5% des Lieferungswerthes beizuschliessen.

Die Gesellschaft behält sich des Recht vor, das ganze von einzelnen Offerenten angebotene Quantum oder nur einen Theil desselben anzunehmen oder auch alle eingelaufenen Offerte abzuweisen.

Wien, August 1903.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Umeblowany pokój frontowy na I. piątrze przy ul. Batorego l. 32 do wynajęcia od 31. sierpnia.

Tableau fotograficzne 18×24 Kościuszko, Poniatowski i 8 wodzów z roku 1831 do nabycia po 2 kor. za egzemplarz z przesyłką. W. Borzemski skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

Rządca z ukończoną szkołą rolniczą, tęgi gospodarz, posiadający kilkanaście lat praktyki z wzorowych gospodarstw, chlubne świadectwa również rekomendacyę, energiczny, zdrów, lat 35, żonaty, poszukuje posady zaraz. — Adresować: M. Gadziński, Gródek koło Lwowa.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Kalendarzyk bankowy

zawierający prócz kalendarium informacye bankowe tyczące się losów na spłaty wysyłamy każdemu kto nam poda swój adres zupełnie bezpłatnie

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, róg ul. Kopernika.

Pół kilo pierza gęsiego

tylko 60 centów

rozsyłam zupełnie nowe, szare gęsie pierze ręką darte, pół kilo tylko 60 ct.. to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5-kilowych za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, handel pierzem w Smichowie koło Pragi** (Czechy).

Wymiana dozwolona.

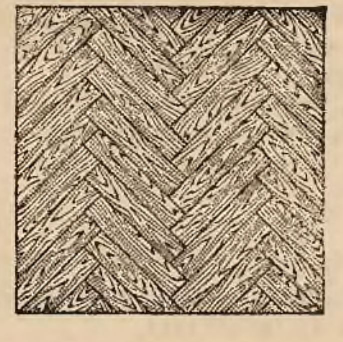
Upraszam o dokładny adres

Cierpiący na przepuklinę

popełniają zbrodnię

przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie sprubują mego wynalazku. Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel**, specyalista. **Wiedeń VI., Amerlingstrasse 19.**

PARKIETY



i posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA

BRACI WCZELAK

we Lwowie.



Zakład wychowawczo-naukowy
im. Felicyi z Wasilewskich
BOBERSKIEJ
Sześcioklasowe Liceum żeńskie.
Lwów, ul. Pańska l. 5, I. piętro.

Zakład wychowawczo-naukowy

imienia Felicyi z Wasilewskich

BOBERSKIEJ

pod kierownictwem

Olgi Filippi i Wandy Zawziętówny

we Lwowie, ul. Pańska l. 5, I. p.

Przyjmuje pensyonarki stałe i uczenice dochodzące. Zakład obejmuje szkołę ludową, wydziałową, liceum i przygotowania do matury. Wszelkich wyjaśnień udzielają kierowniczki zakładu.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Reprezentacya

I. ogólnego Towarzystwa urzędników i zastępstwo konsorcyów

„Beamten-Vereinu"

we Lwowie, ul. Kopernika l. 7, udziela objaśnień pisemnie lub ustnie w sprawach asekuracyjnych wszelkich kombinacyj jak i też

pożyczkowych

dla P. T. Urzędników, profesorów, nauczycieli, notaryuszy i oficerów (od nadporucznika począwszy)

bez wszelkiego wynagrodzenia.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, illustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

A. Thierry'ego prawdziwa maść centyfoliowa

jest najsilniejszą i najdoskonalszą maścią wyciągającą. Działa gojąco i bez bolu, usuwa wszelkie obce części z ran. Niezbędna dla turystów, kolarzy, jeżdźców. 2 słoiki kor. 3·50. pocztą opłatnie.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Ostrzega się przed naśladownictwami i zwraca się uwagę na markę ochronną jak obok.

Polecenia godny w podróży.

Skład główny dla Galicyi w aptece Z. RUCKERA we Lwowie.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Licytacya.

W Lwowskim akcyjnym Zakładzie Zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro,

odbędzie się

10. września 1903 o godz. 10 rano

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 10. czerwca 1903 oznaczonych Nr. od 14.232 do 79.825.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, i t. p.

Zwykłe czynności biurowe będą w dniu tym zawieszone.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa oszczędności i kredytu w Pruchniku podaje do ogólnej wiadomości, że na Nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu w dniu 13. sierpnia 1903 uchwalono nie rozwiązać Towarzystwa tego z tem, że takowe ma pozostać w swej mocy z wszelką gorliwością.

Dyrekcya:

Saul Rothman. Naftali Schönblum. Kelman Lisker.

Od roku 1868

leczniczo-hygienicznych mydeł BERGERA

z fabryki G. Hella i Spółki w Opawie

używa się w kraju i za granicą z najlepszym skutkiem.

Złoty medal, Paryż 1900 r.

Bergera 40 proc. mydło smołowcowe i Bergera mydło siarczano-smołowcowe

przeciw wyrzutom skórnym oraz dolegliwościom skórnym.

Bergera mydło glicerynowo-smołowcowe i Bergera mydło smołowcowe Panama

przeciw wszelkim nieczystościom skóry jako mydło do mycia i do kąpieli.

Szczególnie ulubionemi są także następujące mydła: **Mydło toaletowe, mydło boraksowe, mydło naftowo-siarczane** dla osób nie znoszących woni smołowca, przeciw dolegliwościom skórnym; **mydło siarczane, mydło z kwiatem siarkowym i mydło siarczano-piaskowe, mydło przeciw piegom, mydło petrosulfowe** przeciw czerwoności twarzy i swędzeniu skóry: oraz **mydło tanninowe.**

Bergera pasta do zębów w tubkach Nr. 1 do zwykłych zębów. Nr. 2 **dla palących**, wybornym jest środkiem do czyszczenia zębów.

Wszystkie mydła Bergera z fabryki G. Hella i Spółki, od 30 lat rozpowszechnione, mają jako oznakę prawdziwości, odbity tu znak ochronny a na etykiecie **czerwony podpis** firmy G. Hell & Comp.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, dr. T. Zarzycki.

W drógueryach: Piotr Mikolasch i Sp. Grünspann, S. Traunfellner, Izydor Fruchtmann, Leszek Sładowski, jakoteż we wszystkich aptekach Galicyi.

Ogłoszenie.

Podpisana Dyrekcya ma zaszczyt zaprosić P. T. członków Stowarzyszenia zarobkowego dla handlu i kredytu w Mościskach, Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką, na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 18. sierpnia 1903 o godz. 6-tej po południu w lokalu Stowarzyszenia w Mościskach z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana §§. 21 i 28 statutu.
2. Usunięcie jednego z Dyrektorów.
3. Wniosek stron.

Mościska, dnia 13. sierpnia 1903.

Dyrekcya Stow. zarobkowego dla handlu i kredytu w Mościskach,
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Chaim Goldmann. Izaak Fuss.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.